Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 20 LUTEGO 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 50

Wybory hiszpańskie

(—) Znaczenie wyborów hiszpańskich **przekracza półwysep Iberyjski.** Wybory nie odbywały się pod hasłami hiszpańskiej polityki wewnętrznej. Społeczeństwo hiszpańskie miało do wyboru: z jednej strony **demokratyczną republikę,** z drugiej strony — **dyktaturę i monarchję.** Z myślą o tym wyborze Hiszpanie nieśli swe głosy do urny. **Taki wynik wyborów nie był oczekiwany przez nikogo na świecie** i — trzeba to przyznać otwarcie — jest **zdumiewający.** W epoce, kiedy zdawało się, że demokracja chyli się ku upadkowi, **powstaje ona nagle z popiołów!** Czyżby to była jakaś prognoza dla innych krajów europejskich?

Zdziwienie w stolicach europejskich jest ogromne. A jednak w ostatnich czasach nie brakło na horyzoncie politycznym oznak, że **ogólne tendencje w Europie przesuwają się na lewo.** Król Jerzy Grecki po objęciu władzy nie zdecydował się na utrzymanie dyktatury gen. Kondylisa, ale wprowadził konstytucję demokratyczno - parlamentarną. **W Anglji** wybory dały wprawdzie większość konserwatywną, ale ilość głosów oddanych na lewicę była zaledwie **o 15% niższa od ilości głosów prawicowych. We Francji** przy nadchodzących wyborach spodziewają się również zwycięstwa socjalistów i radykałów. Rząd francuski posunięty jest daleko w kierunku **lewicowym,** a napad na Leona Bluma stanowić będzie **dobry atut wyborczy dla lewicy.**

Pragniemy zwrócić uwagę na to, że pomiędzy półwyspem Iberyjskim a Apenińskim istnieją ścisłe **koneksje psychiczne.** Wkrótce po objęciu władzy absolutnej przez Mussoliniego zapanował w Hiszpanji dyktator **Primo de Rivera.** Wprawdzie od tego czasu w rządach hiszpańskich następowały częste zmiany, a we Włoszech system utrzymywał się bez zmian, nie świadczy to jednak o tem, aby te same **przekształcenia psychiczne nie odbywały się w masach, nie biorących udziału w rządach.** Wydaje się, że szczególnie wojna w Afryce Wschodniej wywołała kolosalną rewolucję we włoskiej opinji publicznej, nie ujawnianą, zresztą, ze względu na ostry reżym prasowy. Kto wie, jak wypadłyby teraz **wybory we Włoszech,** gdyby jakimś dziwnym cudem zastosowano tam hiszpańską **ordynację wyborczą.**

Jak będą wyglądały lewicowe rządy w Hiszpanji, oczywiście, dziś jeszcze nie można wiedzieć. Wydaje się jednak, iż **demokracja 1936 roku, a bałagan parlamentarny sprzed kilku lat — to będą dwie różne rzeczy.** Sądząc z konkretnego programu, wysuniętego przez hiszpański Front Ludowy, nowy rząd zmierzać będzie do **aktywizacji gospodarczej społeczeństwa przez radykalne reformy,** utrzymane jednak w granicach gospodarczego rozsądku.

Na wynik wyborów hiszpańskich z **zalęknieniem i nienawiścią** patrzą dwa kraje: **Włochy i Niemcy.** Będą patrzeć jeszcze ciekawiej na to, jak się ułożą konkretne stosunki hiszpańskie przy nowym rządzie. Albowiem od tego **zależy bardzo wiele.**

Przeciw ekscesom antyżydowskim

Dyskusja w komisji budżetowej senatu w sprawie stanu bezpieczeństwa w kraju

Kto finansuje akcję antysemicką

Warszawa, 19 lutego.

(PAT) Senacka komisja budżetowa obradowała na dzisiejszem posiedzeniu nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawozdawca sen. Rudułtowski po przeprowadzeniu analizy szczegółowej preliminarza podkreślił, że pobieżny rzut oka na rozwój życia wewnętrznego w państwie w roku ub. wykazuje pogorszenie się stanu bezpieczeństwa ogólnego zarówno na odcinku politycznym, gdzie prócz akcji wywrotowej daje się zauważyć

znaczny wzrost ekscesów antyżydowskich,

jak i w dziedzinie przestępczości kryminalnej bezpośrednio związanej z pogorszeniem stanu gospodarczego. W tych warunkach nie może być zdaniem referenta mowy o zastosowaniu do preliminarza budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych takich oszczędności, jakich wymagałby interes życia gospodarczego i skarbu.

Senator Rostworowski zajął się w swojem przemówieniu **problemem żydowskim,** który — jego zdaniem — staje się coraz bardziej ostry i niema widoków, żeby ta jego ostrość mogła się zmniejszyć, a to dlatego, że ilość żydów w Polsce jest za wielka. **Mówca oświadcza, że nie stoi na gruncie antysemickim i potępia jaknajostrzej wszystkie antysemickie wybryki.** Staje na stanowisku że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, którą postawił b. pos. Grünbaum, mówiąc, że w Polsce jest o miljon żydów za wiele. Dla nas — oświadcza sen. Rostworowski — nie pozostaje nic innego, jak **popieranie i rozwijanie emigracji żydowskiej. Jedynem ujściem tej emigracji jest Palestyna, jednak możność emigracji do Palestyny zależy od polityki brytyjskiej.** Mówca wyraża nadzieję, że jeżeli rząd na apel ministra spraw wewnętrznych i komisji senackiej uzna ten problem za jeden z bardzo ważnych na tym odcinku, to wspólnie z M. S. Zagr. w drodze dyplomatycznej zdoła wywalczyć **większy procent certyfikatów.** Mówcy wydaje się, **że współpraca z wielkiemi organizacjami sjonistycznemi byłaby wskazana i możeby się udało znaleźć jakiś inny teren dla emigracji, któryby sprawił, że nie bylibyśmy tak uzależnieni od polityki angielskiej w Palestynie.**

Senator Kozłowski podkreśla, że przyczyny **pogorszenia się stanu bezpieczeństwa w kraju leżą w sytuacji politycznej, jaka u nas powstała. Społeczeństwo w tej chwili jest rozproszkowane przez brak wszelkiej organizacji.** Powoduje to narastanie bardzo silnych tendencyj destrukcyjnych.

Wysiłek ministerstwa spraw wewnętrznych jest bardzo duży i wielką zasługę mają pp. wojewodowie jak również policja w powstrzymywaniu wszelkich niepokojów. W końcu mówca apeluje, aby przystąpić do rozdawnictwa zboża w powiatach zagrożonych głodem.

SEN. KLESZCZYŃSKI ZWRACA UWAGĘ NA ROZWIJAJĄCĄ SIĘ DZIAŁALNOŚĆ PEWNYCH UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH, KTÓRE WIDOCZNIE CZERPIĄ PIENIĄDZE Z JAKICHŚ AGENCYJ ZAGRANICZNYCH. MÓWCA WYRAŻA NADZIEJĘ, ŻE RZĄD ZNAJDZIE NA TYLE SIŁY, ABY TEJ ROZKŁADOWEJ AKCJI ZAGRANICZNEJ SIĘ PRZECIWSTAWIĆ.

Problemem stosunków polsko-ukraińskich zajmuje się senator Żucki. Po wysunięciu szeregu postulatów oświadcza, że dalsza normalizacja stosunków jest konieczna. Senator Radziwiłł zgadza się ze stanowiskiem senatora Rostworowskiego w sprawie żydowskiej i wyraża przekonanie, że ministerstwo spraw wewn. energicznie

PRZECIWSTAWI SIĘ EKSCESOM ANTYŻYDOWSKIM.

Byłoby pożądane, ażeby z inicjatywy p. ministra móc uzyskać dla Polski odpowiadające ogólnej ilości żydów [illegible] kwoty emigracyjne.

Min. Beck jedzie do Londynu

Nowa konstelacja polityczna Europy w związku z groźbą zbrojeń niemieckich

WARSZAWA, 19 lutego.

(B) Dowiadujemy się, że w serji ważnych wizyt zagranicznych ministra Becka, oprócz wyjazdu do Brukseli i Londynu przewidziana jest również wizyta w stolicy Jugosławji.

Wszystkie te wizyty min. Becka będą miały charakter informacyjny gdyż w obliczu zarysowujących się w Europie

NOWYCH POROZUMIEŃ,

powstających w związku z groźbą zbrojeń niemieckich, rzeczą najbardziej istotną jest zapoznanie się kierownika polityki zagranicznej z tendencjami panującemi w bloku francusko-belgijskim i w Anglji,

która staje się obecnie centrum rokowań o nowe porozumienia polityczne oraz w stolicy Jugosławji, gdzie zaczyna się obecnie koncentrować polityka zagraniczna Małej Ententy.

O ile termin wizyty w Brukseli jest już ustalony o tyle termin wyjazdu

DO LONDYNU I BELGRADU

pozostaje jeszcze w stadjum rokowań. W każdym razie obie te ostatnie wizyty wypadną również w okresie wiosennym.

Zamach na życie negusa

Uszkodzenie samolotu cesarza. Negus nie zwracał się z propozycjami pokojowemi do Włoch

ADDIS ABEBA, 19 lutego.

(PAT) Na lotnisku wykryto akt sabotażu, wymierzony

PRZECIWKO ŻYCIU CESARZA

Haile Selassie. Samolot, w którym cesarz zwykle dokonywa lotów, został uszkodzony. Szczegóły sabotażu ze względu na śledztwo są trzymane w tajemnicy, krążą jednak pogłoski, że do oliwy i w cylindry nasypano piasku. Prowadzone jest energiczne dochodzenie, które według krążących pogłosek, wskazuje na istnienie

BANDY SZPIEGOWSKIEJ,

do której należą sprawcy sabotażu.

Rzym, 19 lutego.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Prasa zagraniczna podała, że po ostatniem zwycięstwie włoskiem Negus zwrócił się jakoby do Włoch z propozycją zawarcia pokoju. Wiadomości tej źródła miarodajne rzymskie kategorycznie przeczą.

Uczeni angielscy nie pojadą do Niemiec

na uroczystości jubileuszowe uniwersytetu w Heidelbergu

Londyn, 19 lutego.

W „Times" ukazał się list znanego uczonego angielskiego, prof. Charles Grant Robertsona, który donosi, że senat uniwersytetu Birmingham w specjalnej rezolucji wypowiedział się przeciwko udziałowi w uroczystościach jubileuszowych uniwersytetu w Heidelbergu.

W liście swym prof. Robertson zaznacza, że udział we wspomnianych uroczystościach byłby niezgodny z duchem angielskim.

Wielka narada gospodarcza

rozpocznie się 28 b. m.—Weźmie w niej udział 250 osób

Warszawa, 19 lutego.

Przygotowania do narady gospodarczej, którą zwołuję premjer rządu na dnie **28-go i 29-go lutego oraz 2-go marca r. b.** znajdują się już na ukończeniu. Jak informują Agencję „Iskra", program narady został już ustalony.

Obrady otwarte zostaną dnia 28 lutego r. b. o godz. 10-ej rano w sali Prezydjum Rady Ministrów. Pierwszego dnia narady przewidziane są przemówienia: wicepremjera i ministra skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, który przewodniczyć będzie naradzie oraz przemówienie min. rolnictwa J. Poniatowskiego i ministra przemysłu i handlu dr. R. Góreckiego.

Po południu tegoż dnia zabiorą głos przedstawiciele życia gospodarczego w osobach pp.: prezesa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, inż. Czesława Klarnera, prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, K. Morawskiego, prezesa Związku Izb Rzemieślniczych, posła Antoniego Snopczyńskiego, oraz prezesa Związku Banków w Polsce, Wacława Fajansa.

Następnego dnia obrady prowadzone będą w czterech komisjach, gdzie wygłoszone zostaną referaty przedstawicieli życia gospodarczego i koreferaty przedstawicieli rządu. Jak już donosiła Agencja „Iskra", przewidziane jest powołanie następujących czterech komisyj: 1) rynku pieniężnego i kredytu, 2) obciążeń publicznych, 3) obrotu towarowego oraz 4) zagadnień rentowności, inicjatywy prywatnej i inwestycyj publicznych.

Niedziela, dnia 1-go marca r. b. poświęcona będzie ustaleniu redakcji wniosków komisyj, wieczorem zaś uczestnicy narady wezmą udział w herbatce, wydanej w salonach Prezydjum Rady Ministrów z okazji Narady Gospodarczej przez p. premjera rządu.

Dnia 2 marca r. b. odbędzie się zgromadzenie plenarne narady, na którem przewodniczący poszczególnych komisyj złożą sprawozdania. Zgromadzenie to przyjmie rezolucje, opracowane przez komisję, poczem nastąpi zamknięcie obrad.

W naradzie weźmie udział ok. 250 osób spośród przedstawicieli rządu i poszczególnych działów państwowej administracji gospodarczej, razem w liczbie ok. 50 osób, oraz spośród przedstawicieli ciał parlamentarnych, działaczy samorządu gospodarczego i terytorjalnego, bankowości i wybitnych praktyków życia gospodarczego oraz znawców zagadnień gospodarczych. Zaproszenia na naradę wysłane zostaną jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Całokształt prac przygotowawczych do narady spoczywa w rękach wicemin. skarbu T. Lechnickiego. Sekretarjat generalny narady powierzony został zastępcy dyr. gab. min. skarbu, nacz. J. Rakowskiemu. Biuro narady mieści się w min. skarbu.

TANIE ATRAKCYJNE WYCIECZKI URZĄDZA

ORBIS

22.II.—3.III. do Zakopanego przejazd i pensjonat zł. 100.—
22.II.—3.III. do Krynicy przejazd i pensjonat zł. 105.—
29.II—9.III. do Lipska (Targi Lipskie) od zł. 215.—
29.II—9.III. do Berlina i do Lipska od zł. 200.—
5—11.III. do Pragi i Wiednia (Targi Praskie) od zł. 125.—
6—9.III. do Rygi od zł. 59.—
6—12.III. do Rygi, Tallina i Tartu od zł. 160.—
17—23.III. do Wiednia od zł. 95.—
17.III—14.IV. do Wiednia od zł. 175.—

28.II. 6 i 13.III—5, 12, 19.III Trzy wycieczki samolotowe do Berlina (325 zł. z Warszawy), (240 zł. z Poznania).

Delegacja pracowników ubezpieczeń społecznych

u ministra pracy Jaszczołta

Warszawa, 19 lutego.

(PAT) Pan minister opieki społecznej W. Jaszczołt przyjął w dn. 18 lutego r. b. dwie delegacje: pierwszą z ramienia związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w osobach pp. J. Domańskiego, J. Gościmskiego, J. Trębińskiego i A. Kurkowskiego, oraz drugą w składzie sekretarzy generalnych Z.Z.Z., Zjednoczonego związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych, związku pracowników kas chorych i instytucyj ubezpieczeń społecznych, związku farmaceutów pracowników R. P. i związku zawodowego chrześcijańskiego zjednoczenia.

Delegacje przedstawiły p. ministrowi niezwykle trudną sytuację materjalną, w jakiej znajduje się obecnie ogół pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz **prosiły o przesunięcie terminu wejścia w życie par. 56 przepisów służbowych. Ponadto zwrócono się do p. ministra z prośbą o zastosowanie do pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych ulg w opłatach podatku specjalnego, analogicznie jak to miało miejsce w wytwórniach wojskowych monopolach i samorządach.** oraz o polecenie przyśpieszenia przedłożonej ministerstwu sprawy oddłużenia pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

P. minister oświadczył w odpowiedzi, że w granicach ustawowych możliwości, zbada z całą życzliwością postulaty pracowników ubezpieczeń społecznych pod kątem widzenia przyjścia im z pomocą w ich trudnej sytuacji materjalnej.

Mowa min. Poniatowskiego w sejmie

Warszawa, 19 lutego

(B) W dniu dzisiejszym na plenarnem posiedzeniu sejmu znalazł się budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Obrady rozpoczął poseł Kamiński, który wygłosił referat, poczem głos zabrał minister rolnictwa i reform rolnych, p. Poniatowski, który w dłuższem przemówieniu nakreślił całokształt polityki tego resortu

Do głosu w dyskusji nad budżetem min. rolnictwa zapisało się 23-ch mówców. Dzisiejsze posiedzenie przeciągnęło się w związku z tem do późnego wieczora

GRAND-KINO

Codziennie z niesłabnącem powodzeniem, wyświetlamy film

Dawid Copperfield

w/g powieści Karola Dickensa,

CENY ZNIŻONE:

od 1.09

dla młodzieży szkolnej za okazaniem matrykuły

od 80 gr.

Nowy termin stracenia Hauptmana

TRENTON, 19 lutego.

(PAT) Sędzia Trenchard wyznaczył nowy termin stracenia Hauptmanna, a mianowicie egzekucja odbyć się ma między 30 marca a 4 kwietnia.

Ustawa o neutralności Ameryki

została uchwalona przez kongres

Waszyngton, 19 lutego.

(PAT) Uchwalenie przez kongres ustawy o neutralności powitała cała prasa z zadowoleniem. Sądzą tu, że prezydent Roosevelt podpisze ustawę niezwłocznie. Ustawa uchwalona różni się znacznie od tego projektu, który początkowo popierał sekretarz departamentu stanu Hull i jego stronnicy, ale w każdym razie zmienia ona znacznie położenie, w porównaniu ze stanem rzeczy w czasie wielkiej wojny. **Według ustawy aż do 1 maja 1937 r. nie wolno wywozić sprzętu wojennego do żadnego z państw wojujących.** Zakazem tym nie są objęte państwa amerykańskie. Zakaz wywozu nie dotyczy surowców, jak nafta, bawełna i rudy żelazna i miedziana.

EUROPA Pocz. 4, 6, 8, 10. Dziś powtórzenie PREMJERY!

OSTATNIE DNI POMPEI

Gigantyczne arcydzieło filmowe

WIĘCEJ TROSKI O SWOJE ZDROWIE.

Dbająca o swoje zdrowie publiczność należy przestrzec przed niesumiennością sprzedawców prezerwatyw, którzy skupują małowartościowy towar, przepakowują go w najrozmaitsze opakowania, polecając go klijentom, jako dobry. Szczególnie ostrzega się nabywców tego artykułu przed manipulacjami, jakich dopuszcza się ostatnio nowopowstała pod japońską nazwą pakownia, która nabywając na miejscu drugorzędny towar, sprzedaje go jako japoński.

Zdarzenia i ludzie

Ostatnie niezależne państwo Oceanji

Królestwo Tonga zachowało niepodległość.—Królowa Toubou i król Tugi.—Najmniejsza armja na świecie

Londyn, w lutym.

Jednym z pierwszych aktów państwowych nowego króla Wielkiej Brytanji Edwarda VIII było nadanie Orderu Kapieli Jej Wysokości Salote Toubou, królowej Tonga.

Królestwo Tonga na mapie zaznaczone jest urzędem małych czarnych kropek. Składa ono się z kilkuset wysp i wysepek archipelagu polinezyjskiego, odznaczających się łagodnym, sub-tropikalnym klimatem i bogatą roślinnością. Wyspy te odkrył Tasman w roku 1643. Cook, który w roku 1773 zwiedzał wyspy, napisał bardzo ciekawą książkę o życiu mieszkańców, którzy odznaczają się niezwykłą gościnnością.

Obecnie znaczenie Tonga polega na tem, że to małe „państwo" zachowało całkowitą polityczną niezależność. Z Anglją łączy je tylko układ przyjaźni. Przedstawicielem Anglji w Tonga jest rezydent z pełnomocnictwem konsularnem, w wewnętrznej polityce zaś królowa jest samodzielna. Ministrem spraw zagranicznych jest John Tuivakona, któremu brytyjski rezydent niema nic do powiedzenia.

29.597 poddanych królowej Tonga należy do najszczęśliwszych ludzi na świecie. Nie potrzebują oni eksportu ani importu. Nie znają trosk i walki o byt. Straszne słowo „kryzys światowy" jest im obce. Na swych małych wysepkach znajdują więcej żywności, niż mogą zużyć. Ryby, banany, orzechy kokosowe i wszystkie możliwe owoce południowe służą im jako pokarm.

Tonga jest jedynem państwem na świecie, w którem niema biedaków. Nędza jest tutaj uważana za wynik lenistwa. Ludzi biednych karze się, jako przestępców. Każdy mieszkaniec, który skończył 16 lat, otrzymuje od państwa 8 akrów urodzajnej ziemi a zobowiązany jest hodować tam przez całe życie palmy kokosowe. Zbiory są jego własnością. W wypadku śmierci państwo zabiera tę ziemię spowrotem i daje ją komuś innemu. Wdową i dziećmi zmarłego opiekuje się państwo.

Królowa Salote Toubou liczy dzisiaj 36 lat. Wychowywała się w Sidney i San Francisko i doskonale włada angielskim i francuskim językiem. Jej lista cywilna wynosi rocznie 2000 dolarów, co na tamtejsze stosunki jest bardzo dużo. Królowa prowadzi bardzo skromne życie. Mieszka w ładnej willi i — jako jedyny luksus — kazała sobie z Anglji sprowadzić nowoczesny sześciocylindrowy samochód, który sama prowadzi. „Prowincję", składającą się z 400 małych wysp, królowa objeżdża pięknym jachtem który generalny gubernator Australji podarował kiedyś jej ojcu, królowi Jerzemu II. Jedynemi kosztownościami królowej są: wspaniały strój z białego jedwabiu, płaszcz gronostajowy i korona z brylantów i szafirów. W kostjumie tym robi ona dość dziwaczne wrażenie, ponieważ jest bardzo wysoka (2 metry) i nie nosi butów ani pończoch.

Rządy sprawuje w imieniu królowej, jej mąż — Uilamie Tugi. Jest on jej wzrostu i waży 150 kg. Uilamie Tugi jest równocześnie premjerem ministrów, prefektem policji i przewodniczącym parlamentu, który wybierany jest podług angielskiego prawa wyborczego i dwa razy do roku przez królowę zwoływany na narady. Królowa i jej mąż należą do anglikańskiego kościoła, który jest państwową religją Tonga, od czasu kiedy pradziadek królowej Salote, Jerzy Toubou I. mniejwięcej 100 lat temu dał się przekonać, że lepiej będzie przejść na chrześcijaństwo, niż zjadać chrześcijan na śniadanie...

Salote i Tugi mają czworo dzieci, których wychowaniu królowa poświęca cały swój wolny czas. Wśród ludności królowa jest bardzo lubiana, podczas gdy mężowi jej chętnie schodzi się z drogi, ponieważ często jest pijany, a wtedy staje się dość groźny. Krąży nawet anegdotka, że ministrem ceremonji i królewskiego domu jest przedstawiciel australijskiej firmy win, którego głównem zadaniem jest sprowadzanie dobrego i taniego szampana dla męża królowej.

Królowa Salote przez 5 lat była w Sidney i San Francisko, Książę Tugi — przez 18 miesięcy w Londynie. Tam nauczyli się wielu rzeczy.

Dziwne wrażenie robi bronzowy policjant w kolorowym mundurze fantazyjnym o bosych nogach, na skrzyżowaniu dwuch jedynych ulic stolicy, który na znak, że droga jest wolna, podnosi przy każdym przejeżdżającym wózku prawą rękę, trąbiąc przytym w starożytny róg. Najwyżej raz na godzinę przejeżdża tędy wóz ciągnięty przez woły, albo człowieka, jednak policjant regulujący ruch musi być!...

Armja składa się z 12 młodych ludzi z najlepszych rodzin państwa. Noszą marynarki z niebieskiego sukna, białe lniane spodnie i czerwone fezy, chodzą jednak boso i nie mają broni palnej. W porcie stoją dwie stare armaty, z których w razie potrzeby strzela się na znak powitania lub pożegnania. Generalnym dowódzcą jest książę Tugi, który w „służbie" nosi stary, połatany, angielski mundur generalski.

W sali tronowej królewskiej willi stoi stary gramofon na czterech ludzkich czaszkach. Jerzy Toubou II., ojciec królowej Salote, otrzymał go kiedyś w podarunku od jakiegoś Anglika. Był tak zachwycony tym cudownym aparatem, że chciał go specjalnie uczcić i dlatego kazał natychmiast czterem ze swoich doradców ściąć głowy. Stawiając gramofon na ich czaszkach, król uczcił równocześnie swoich doradców i aparat.

Od tego czasu obyczaje Tonga stały się łagodniejsze, inaczej bowiem tego dziwnego państwa nie możnaby dzisiaj nazwać najszczęśliwym krajem na świecie...

Edward Wetter.

Pomoc angielska dla Abisynji

Niepokój w Londynie spowodu porażki armji abisyńskiej.—Anglicy żądają wprowadzenia sankcyj naftowych

We Włoszech rosną nastroje opozycyjne

Paryż, 19 lutego.

(PAT) „Le Temps" w depeszy z Londynu **zwraca uwagę na niepokój**, jaki miał zapanować w angielskich kołach politycznych naskutek zwycięstwa Włoch pod Makalle. Rząd brytyjski ma rozważać **obecnie kwestję czy nie należałoby przyznać natychmiastowej bezpośredniej pomocy Abisynji w formie kredytu i zaopatrzenia w żywność.**

Jak wiadomo, przed kilku miesiącami rząd abisyński zwrócił się o pomoc do Ligi Narodów, ale żądanie to zostało odrzucone. **Obecnie rząd brytyjski zamierza, podobno, wystąpić z inicjatywą zwołania komitetu 18-tu w dn. 2 marca, zamiast 9 marca,** jak to było pierwotnie projektowane. Jest możliwem, że min. Eden poruszyłby przy tej sposobności kwestję udzielenia pomocy Abisynji.

Londyn, 19 lutego.

(PAT) Według informacyj dzienników, siła odporności Abisynji zaczyna słabnąć. Ponadto oczekiwać należy **ofenzywy włoskiej również i na południu.**

W prasie angielskiej zaznacza się przy tej okazji ponowna akcja na rzecz

EMBARGA NAFTOWEGO,

a w ostatecznym wypadku — gdyby embargo naftowe stało się nierealne — na rzecz nieokreślonych bliżej dalszych zarządzeń sankcyjnych.

Powszechne zainteresowanie wywołuje w tym nastroju oświadczenie, jakie w toku debaty w Izbie Lordów złożył wczoraj parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Stenhope, który podkreślił, że

sankcje dają się we Włoszech we znaki, i że obecnie Mussolini nie ma już za sobą entuzjastycznego poparcia ogółu. Ważne to oświadczenie odpowiedzialnego członka rządu opierać się ma na raportach, otrzymanych przez Foreign Office o sytuacji w północnych Włoszech.

Dzienniki angielskie wyrażają opinję, że min. Eden uda się osobiście do Genewy i poprze swym autorytetem prace komitetu 18-tu.

Gruźlica płuc

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują p. p. Lekarze „Balsam Trikolan-Age", który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

PASTILLES
VALDA
na
KATAR
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Poseł Byrka przewodniczącym komisji

dla zbadania przedsiębiorstw państwowych

Warszawa, 19 lutego.

(PAT) W związku z uchwałą rady ministrów w sprawie powołania komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, pan prezes rady ministrów mianował p. dr. Wł. Byrkę przewodniczącym powyższej komisji.

W najbliższym czasie zostaną również mianowani członkowie tej komisji oraz ustalona zostanie przez komitet ekonomiczny ministrów lista przedsiębiorstw przeznaczonych w pierwszej kolejności do badania przez komisję.

Król Borys wyjechał z Białogrodu

Białogród, 19 lutego.

(PAT) Po dwudniowym pobycie w Białogrodzie z wizytą u regenta księcia Pawła, król Bułgarów Borys 3-ci odjechał pociągiem specjalnym dziś po południu do Sofji.

Pat i Patachon
Ferdek i Merdek
Plumpek
Osiołek-Wesołek

wyprawiają pocieszne figle w

Nr. 6

tygodnika przygód wesołych i ciekawych p. t.

KARUZELA

Ponadto

2 powieści obrazkowe,
Gra towarzyska,
Kolumna dla dziewcząt

Cena 10 gr.

Nowa ofensywa włoska na południu

Abisyńczycy ślą pośpiesznie znaczne posiłki

Warszawa, 19 lutego.

P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 19 lutego.

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski notuje dalszy **pościg lotników włoskich za cofającemi się na południe wojskami abisyńskiemi.**

Źródła włoskie donoszą poza tem, że pierwszy i trzeci korpusy armji **rozszerzają strefę okupacji włoskiej.**

Korespondent Reutera w Adis Abebie stwierdza, że rząd Abisynji zachowuje w dalszym ciągu milczenie o ostatniej bitwie pod Makalle. W Addis Abebie sądzą, że ofensywa włoska skieruje się teraz na Benda — ważny punkt strategiczny, panujący nad pustynią Danakil i prowadzący na góry dokoła Makalle. Ponieważ artylerja włoska w dalszym ciągu ostrzeliwuje pozycje abisyńskie na całym froncie północnym, **w Addis Abebie panuje przekonanie, że włosi będą usiłowali iść dalej naprzód i na innych odcinkach tego frontu.** Pośpiesznie idą znaczne posiłki do rasa Seyuma i rasa Kassa, aby dać im możność stawiania oporu.

Według informacyj ze źródeł niemieckich, znaleziono tam m. in. przetykany złotem płaszcz rasa Mulugheta. Kraj, zajęty przez wojska włoskie, ostatnio, a mianowicie szerokie doliny Afgol i Buja, ma bardzo żyzną glebę, która może wyżywić tysiące ludzi i nadaje się do kolonizacji rolnej. Źródła francuskie stwierdzają, że lotnicy włoscy bombardowali dziś abisyńczyków na drodze, wiodącej do Sokota, a także na drodze, wiodącej do Magalo. **Przytem bombardowaniu spłonął abisyński zbiornik benzyny.**

O froncie południowym w komunikacie urzędowym włoskim nie było dziś żadnej wzmianki.

Źródła angielskie donoszą, że w rejonie Sassabaneh **na odcinku ogadeńskim, toczą się zaciekłe walki, o których dotychczas niema bliższych wiadomości. Istnieje przypuszczenie, że gen. Graziani rozpoczął ofensywę w kierunku Dzidzigga.** Na froncie somalijskim lotnicy włoscy bombardują nieustannie skupienia abisyńczyków, którzy usiłują skoncentrować pod rozkazami Dedzjaka Sahle rozproszone części wojsk Rasa Desta.

KOMUNIKAT

Podajemy do ogólnej wiadomości, że wszystkie nasze losy I kl. 35 lot. zostały rozsprzedane.

Prosimy naszych P. T. Graczy do przyszłych Loteryj o wcześniejsze nabywanie u nas losów.

Kolekt. Lot. Państw.

J. Wolanow

Gen. Goering w Warszawie

został przyjęty przez P. Prezydenta, premjera Kościałkowskiego oraz min. Becka

Warszawa, 19 lutego.

(B) Dzisiaj w godzinach rannych przybył do Warszawy premjer pruski, gen. Goering wraz z małżonką.

Gen. Goering zatrzymał się na krótki czas swego pobytu w Warszawie w ambasadzie niemieckiej.

W godzinach południowych premjer Goering przyjęty został przez Pana Prezydenta Rzplitej, poczem złożył 20-minutową wizytę premjerowi Zyndram-Kościałkowskiemu w gmachu prezydjum rady ministrów oraz przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych, p. Józefa Becka.

W godzinach popołudniowych premjer Goering udał się w dalszą drogę, do Białowieży, gdzie spędzi kilka dni. W polowaniu towarzyszy gen. Goeringowi ambasador Rzeszy niemieckiej von Moltke, gen. Fabrycy, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych Józef hr. Potocki i szef kancelarji wojskowej Prezydenta R. P. generał Schally.

Małżonka premjera Goeringa pozostała natomiast w Warszawie jako gość ambasadorowej von Moltke. Generałowa Goering, jak wiadomo, była aktorka teatralna, ma zamiar kilkudniowy pobyt w Warszawie wykorzystać dla odwiedzenia kilku teatrów stołecznych, gdzie interesuje ją poziom polskiej sztuki teatralnej aktorskiej.

W drodze powrotnej premjer Goering ma już w Warszawie nie zatrzymać się.

Płace górników nie będą obniżone

Orzeczenie komisji arbitrażowej

Katowice, 19 lutego.

(PAT) Dziś rozpoczęło się, zwołane na wniosek związku pracodawców posiedzenie komisji pojednawczo - arbitrażowej **w sprawie obniżki zarobków w górnictwie węglowem o 15 procent, a w koksowniach o 25 proc.,** oraz w sprawie pogłębienia różnicy między zarobkami w rewirze południowym a zarobkami w rewirze centralnym o dalsze 3 procent. Na konferencji reprezentowane były wszystkie związki zawodowe robotnicze. W dyskusji, która trwała kilka godzin, zabierali głos przedstawiciele pracodawców jak również przedstawiciele związków zawodowych. Ze strony związków robotniczych w toku dyskusji wysunięto postulat **ogólnej podwyżki wynagrodzeń o 10 procent oraz zmniejszenia różnicy zarobków między rewirem południowym a centralnym o dalsze 3 procent.**

Komisja pojednawczo - arbitrażowa wydała następujące orzeczenie: **stawki wszystkich tabel płac robotników na kopalniach węgla kamiennego i koksowniach kopalnianych na Polskim Górnym Śląsku, obowiązujące od dnia 1 sierpnia 1935 r., pozostają bez zmian.** W ten sposób ustalone stawki obowiązują do dnia 31 lipca 1936 r. z tem, że mogą być wypowiedziane na jeden miesiąc naprzód. O ile wypowiedzenie nie nastąpi, stawki te obowiązują na dalsze trzy miesiące z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia.

Strony powinny wyrazić swą zgodę na to rzeczenie w ciągu 5 dni.

Ambasador Wysocki

odbył rozmowę z Mussolinim

Rzym, 19 lutego.

(PAT) **Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki odbył dziś w Pałacu Weneckim dłuższą konferencję z szefem rządu włoskiego Mussolinim. W toku konferencji dokonano przeglądu bieżących zagadnień politycznych. Jutro rano ambasador Wysocki wyjeżdża na pewien czas do Warszawy.**

B. poseł Pragier

znajdzie się dziś na wolności

Warszawa, 19 lutego.

(PAT) Na wniosek min. sprawiedliwości Pan Prezydent Rzeczypospolitej darował resztę nieodcierpianej kary b. posłowi adw. Pragierowi, przywrócił mu utracone prawa oraz darował skutki kary przez skreślenie z rejestrów skazanych wzmianki o wyroku.

W czwartek 20 b. m. adw. Pragier zostanie zwolniony z więzienia.

Rewolta wojskowa w Hiszpanji?

Organizacje lewicowe przygotowują się do walki. — Nakaz aresztowania dwuch generałów. — Groźna sytuacja w całym kraju

Barcelona, 19 lutego

(Pat) Pogłoski o powstaniu wojskowem były przyjęte tu z rezerwą. Przedstawiciele lewicy zebrali się w merostwie, ażeby móc przedsięwziąć niezbędne kroki w razie potwierdzenia się tych pogłosek. Ibanez, b. szef policji udał się do Madrytu z rozkazem zjawienia się u ministra wojny.

Madryt, 19 lutego.

(Pat) — Portela Valladares odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw wewnętrznych i z dyrektorem służby bezpieczeństwa, który powrócił z Saragossy. Socjaliści rzekomo mieli zorganizować obserwację lotniska Cutrasvientos.

Gdy w mieście rozeszły się pogłoski o powstaniu wojskowem, służba bezpieczeństwa przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności i wydała rozporządzenie sprawdzenia na dworach legitymacyj oficerów, wyjeżdżających z Madrytu.

Madryt, 19 lutego.

(Pat) — Służba bezpieczeństwa zaprzecza kategorycznie pogłoskom o buncie wojskowym. Wiadomości te szerzone były podobno przez elementy lewicowe.

Gil Robles oświadczył, że rząd winien zaczekać z dymisją do czasu utworzenia się nowych kortezów ,w przeciwnym bowiem razie lewica spowoduje upadek rządu nowego. Prawdopodobnie na tle tych różnic politycznych powstały pogłoski o rewolcie wojskowej, która miała być przygotowana na lotnisku Cuatrosvientos, gdzie władze jakoby aresztowały 3 oficerów. Pogłoski te wywołały silny niepokój w Madrycie. **Generałowie Goded i Franco są poszukiwani. Wydany zostałdekret o ich aresztowaniu.** Dom ludowy wydał zarządzenie, dekoncentracji młodzieży socjalistycznej i komunistycznej we wszystkich organizacjach robotniczych.

Madryt, 19 lutego.

(Pat) — Pierwsze następstwa zwycięstwa wyborczego lewicy katalońskiej dają się już odczuwać. Po zagarnięciu władzy przez komisarycznego gubernatora, będącego zarazem przewodniczącym „generalidad" katalońskiej, sympatyzujący z prawicą wyżsi urzędnicy administracji **zastępowani są przez przedstawicieli lewicy.** Wszystkie katalońskie urzędy gmirne, które od czasu powstania seperatystów w październiku 1934 r. były zamknięte, rozpoczęły swą działalność.

Azana na czele nowego rządu

złożonego z republikanów lewicowych

Madryt, 19 lutego.

(PAT) Premjer Valadares podał się do dymisji wraz z całym gabinetem. Po złożeniu dymisji nie udzielił on jedynie wyjaśnień co wpłynęło ostatecznie na jego decyzję. **Prawdopodobnie jednak nie chciał on ponosić odpowiedzialności jako minister spraw wewnętrznych za utrzymanie spokoju publicznego.**

Na decyzję szefa rządu wpłynęły groźby rozruchów. Dziś rano premjer, który równocześnie piastował tekę ministra spraw wewnętrznych, **otrzymał wiadomość o buncie więźniów w Bilbao, gdzie znajdowało się wielu uczestników akcji rewolucyjnej z października 1934 r.** Niektórzy członkowie rządu byli zdania, że gabinet powinien czekać na oficjalne ogłoszenie wyników wyborów, lecz wobec informacyj, jakich udzielił premjer, **rada ministrów stwierdziła, że gabinet nie posiada niezbędnego do pozostawania u władzy autorytetu moralnego.**

Madryt, 19 lutego.

(PAT) Prezydent Zamora powierzył b. premjerowi Azana przywódcy lewicy republikańskiej, misję utworzenia gabinetu.

Madryt, 19 lutego.

(PAT) Azana utworzył nowy gabinet hiszpański, złożony z republikanów lewicowych.

Represje przeciw Szwajcarom w Niemczech

Atak prasy niemieckiej na rząd szwajcarski, który rozwiązał organizacje narodowo-socjalistyczne

Berlin, 19 lutego.

(Pat) Niemieckie koła polityczne wyrażają żywe oburzenie spowodu decyzji szwajcarskiej rady związkowej, **rozwiązującej na terenie Szwajcarji organizacje narodowo socjalistyczne.**

Według przewidywań dzienników, **odpowiednie represje będą zastosowane prawdopodobnie przeciwko Szwajcarom zamieszkałym w Niemczech.**

Nie jest jakoby rzeczą wykluczoną, iż rząd Rzeszy wyda zakaz istnienia wszelkiego rodzaju organizacyj szwajcarskich na swem terytorjum.

„National Sozialistysche Korrespondenz" oświadcza, iż decyzja rządu szwajcarskiego stanowi **„prowokację, która pociągnie za sobą niewątpliwie odpowiednie zarządzenia".**

Londyn, 19 lutego.

„Daily Telegraph" donosi z Berna, że rada gminy Davos wyraziła formalne życzenie, aby centrala niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej opuściła terytorjum gminy Davos.

FRONT WŁOSKO-NIEMIECKI

Berlin i Rzym chcą storpedować porozumienie paryskie w sprawie Austrji

Paryż, 19 lutego.

(PAT) Francuska opinja publiczna uilnie śledzi ostatnie **posunięcia dyplomacji włoskiej.** Z tego powodu uwagę kół politycznych zajmowała zwłaszcza ostatnia wizyta ambasadora Rzeszy von Hassela u Suvicha, po której ambasador natychmiast wyjechał do Berlina.

Istnieją poważne kontakty natury dyplomatycznej, gdyż **Niemcy zastanawiają się nad sposobem jaknajlepszego wyzyskania obecnego nastawienia Włoch.**

Pozatem duże zainteresowanie budzą w Paryżu florenckie rozmowy dyplomatyczne Suvicha z austrjackim ministrem spraw zagranicznych Berger-Waldeggiem. Rozmowy włosko-austrjackie we Florencji, jak pisze korespondent „Le Jour", **uważane sa za odpowiedź na rozmowy paryskie, a zwłaszcza na ostatnią podróż i projekty premjera Hodży.** Trudności ekonomiczne, jakie istniały między Wiedniem i Rzymem, zostały uregulowane zadawalająco dla Austrji. Dlatego też wydaje się mało prawdopodobnem, aby we Florencji mogły być poruszone sprawy natury gospodarczej. **W rozmowach florenckich należałoby się raczej dopatrywać chęci zniweczenia wysuwanego ostatnio wyraźnego zagwarantowania przez Ligę Narodów niezależności Austrji.** Korespondent nie uważa za wykluczone, by w tej kwestji Włochy mogły dojść do porozumienia z Niemcami.

Korespondent „Matin" zapewnia jednak, że pomiędzy Wiedniem a Rzymem nie zostały rozpoczęte jakieś rokowania dyplomatyczne, a spotkanie florenckie jest jedynie wyrazem chęci rządu austrjackiego ponownego nawiązania kontaktu z Włochami po ostatnich rozmowach, jakie odbyły się w Paryżu i Londynie.

OKAZJA dla Przemysłowców i Kupców!

WYCIECZKA na Wielkie Targi w Lipsku, Pradze i Wiedniu

od 3 do 10 marca
cena III kl. zł. 179.—
II kl. zł. 219.—
Zapisy do 28 lutego
Zgłoszenia przyjmuje
P. B. P. „ORBIS"
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 18 i 65.
Tel. 249-40 i 101-20.

Skazanie dyrektorów koncernu Kreuger-Toll

Sztokholm, 19 lutego.

(PAT) Przed sądem najwyższym zakończyła się sprawa dwóch członków b. rady zarządzającej towarzystwa Kreuger—Toll. Dyrektor Juhlin Dannfelt został skazany na 4 miesiące więzienia. Dyrektor banku Oscar Rydbeck na 6 miesięcy więzienia. W motywach wyroku jest mowa o niedokładnościach w rachunkowości towarzystwa Kreuger—Toll oraz o ogłoszeniu niedokładnych informacyj w r. 1932 w sprawie kopalni „Bobiden".

205 kilometrów na godzinę osiągnął pociąg elektryczny

Berlin, 19 lutego.

(PAT) Na linji Berlin—Hamburg dokonano próby pociągu elektrycznego, złożonego z trzech wagonów. Pociąg osiągnął szybkość 205 klm. na godzinę.

Londyn, 19 lutego.

PAT) Jak donoszą z Kairu, uroczysta inauguracja rokowań angielsko-egipskich została wyznaczona na dzień 2 marca r. b.

Mydła Przetłuszczone

Lab. Chem. Farm.

M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Konserwują znakomicie cerę, dają miły zapach świeżych kwiatów.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Samolot angielski wpadł do morza

Trzej członkowie załogi utonęli

Havre, 19 lutego

(Pat) Samolot angielski, od którego otrzymano tu sygnały S.O.S., spadł do morza w odległości 2 klm od Havru. Jednego z 4 członków załogi samolotu udało się uratować. Jest to podobno samolot bombardujący, który brał udział w manewrach.

Wellington, 19 lutego.

(Pat) Szef eskadry lotniczej MacGregor, który odznaczył się podczas przelotu Londyn — Melbourne, zginął w wypadku lotniczym. Samolot jego skapotował podczas lądowania na lotnisku w Melbourne.

Epidemja cholery w Sjamie

Bangkok, 19 lutego.

(PAT) Epidemja cholery panująca w Sjamie, czyni spustoszenie w całym kraju. Dotychczas zanotowano przeszło 200 wypadków śmierci. Liczne wypadki stwierdzono w Bangkoku. Władze wydały zarządzenia w celu powstrzymania epidemji. Szczepienia antycholeryczne są dokonywane darmo na obszarze całego królestwa.

Jedyny film sezonu, który wywołał ożywioną dyskusję w szerokich sferach Łodzi **OSKARŻAM CIĘ, MATKO!...** (La Maternelle) Wyświetla z wielkiem powodzeniem **Kino „CASINO"**

Teatr Rozmaitości tel. 112-25. Już wkrótce przyjeżdża na **16 gościnnych występów MORIS SZWARC JOSIE KAŁB** jako cadyk nieszawski w dramacie J. J. Zyngiera

Teatr „ROZMAITOŚCI" telef. 112-25 Nieodwołalnie ostatnie 7 DNI. CENY OD 54 GR. — 2 ZŁ. Dziś o godz. 9-ej wiecz. **„Certyfikaty"**

RIALTO Pocz. o godz. 4-ej **Dziś HRABINA MARICA** Operetka filmowa Emeryka Kalmana. Reżyserja Ryszarda Oswalda. W rolach gł.: DOROTHEA WIECK, HUBERT, MARISCHKA, SZÖKE SZAKALL.

DZIŚ SZUKAJCIE W PĄCZKACH **JÓZEF PIĄTKOWSKI**
i we wtorek 25 b. m. zł. **10** (w złocie) w cukierniach i u odsprzedawców
Plac Wolności 4, tel. 215-63, „Ziemiańska" Piotrk. 76, tel. 211-11 i Piotrkowska 126, tel. 136-33.

Luty **20** Czwartek

Dziś Leona
Jutro Maksymiana B.

—:—

Wschód słońca	6.42
Zachód słońca	16.57
Wschód księżyca	5.44
Zachód księżyca	14.29
Długość dnia	10.15
Przybyło dnia	2.28

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących.

Drobne wiadomości

POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ odbędzie się dziś o godz. 8.30 wieczorem. Na posiedzeniu rozpatrzone będą sprawy: podziału miasta na 20 okręgów i 80 obwodów opiekuńczych, sprawozdanie z wykonania budżetu zarządu miejskiego na rok 1934—1935 zmiany w budżecie tegorocznym i odnowienie taboru straży pożarnej w Łodzi kosztem ponad 1 miljona złotych.

***

ZNIŻKA OPŁAT ZA DZIERŻAWĘ GAZOMIERZY w mieszkaniach prywatnych była tematem narad członków ligi konsumentów. Obszerny memorjał w tej sprawie skierowany zostanie w dniach najbliższych do zarządu miejskiego i tymczasowej rady miejskiej. Autorzy memorjału wychodzą z założenia, że koszt dzierżawy, wynoszący zł. 1.25 miesięcznie jest nieproporcjonalnie wysoki.

***

SZALETY ULICZNE mają być, jak wiadomo, zbudowane w tym roku w Łodzi. W związku z tem w dniach najbliższych specjalna komisja obejrzy tereny, na których ma być wykonana budowa, poczem sporządzone zostaną plany. Szalety stanąć mają na Placu Dąbrowskiego, na skwerze kolejowym, na Placu Wolności, na Placu Reymonta i na Zielonym Rynku.

***

LUSTRACJA ŚWIETLIC szkolnych i przedszkoli przeprowadzona została wczoraj przez dyrektorkę seminarjum dla wychowawczyń w Warszawie p. Czerwińską, delegatkę kuratorjum szkolnego. Wyniki lustracji były dodatnie. P. Czerwińska stwierdziła, iż przedszkola łódzkie stoją na wysokim poziomie.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie 28-go b. m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nieposiadający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Odznaczenie red. Rachalewskiego

Decyzją Rady Ministrów z dn. 23 listopada r. ub. red. Stanisław Rachalewski odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną i literacko-dziennikarską.

Wzrost bezrobocia
o 10,154 osoby w ciągu 2 tygodni

Według ostatnich danych wojewódzkich biur Funduszu Pracy i ich ekspozytur, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b. m., wynosiła ogółem 482.680 osób wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 10.154 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 59.419 osób, t. j. o 727 osób więcej niż w dniu 1 b. m. Liczba bezrobotnych w **Łodzi zmniejszyła się w okresie** dwutygodniowym o 1.411 osób. i wynosiła 59.377 osób. Liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku nie uległa zmianie i wynosiła 108.661 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku 1934, liczba bezrobotnych w całym kraju zmniejszyła się o 32.661 osób.

PRZEMYSŁOWCY ODMÓWILI UDZIAŁU

w konferencji, zwołanej przez inspektora pracy. — Twierdzą, że zarzuty i żądania muszą być sprecyzowane

Jak już donieśliśmy, w dniu dzisiejszym odbyć się miała w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli związków przemysłowych i robotniczych, dla omówienia spornych spraw, wysuniętych w formie zarzutów przez związki włókniarzy.

Tymczasem wczoraj cztery **organizacje przemysłowe postanowiły nie delegować swych przedstawicieli na konferencję.** Pismo, które wystosowane zostało wczoraj wieczorem do okręgowego inspektoratu pracy brzmi następująco:

„W odpowiedzi na list z dnia 18 lutego b. r. komunikujemy uprzejmie, że wobec jasnej i wyczerpującej odpowiedzi, jakiej udzieliliśmy związkom robotniczym na wysunięte przez nie żądania, **proponowaną przez pana inspektora na dzień 20 b. m. wspólną konferencję uważamy za bezprzedmiotową i dlatego udziału w niej nie weźmiemy.**

Przy tej sposobności nadmieniamy, że **stoimy na stanowisku honorowania umowy zbiorowej przez członków naszego związku i że gotowi jesteśmy służyć panu inspektorowi wszelkiemi informacjami i wyjaśnieniami,** w sprawach związanych z zarzutami i żądaniami, postawionemi przez związki robotnicze. Co do zarzutu rzekomego nie honorowania umowy zbiorowej przez naszych członków, o których pan inspektor wspomina w wyżej wymienionym liście, **oświadczamy raz jeszcze, że o ile otrzymamy dostateczne tego dowody dla poszczególnego wypadku, to tak jak i dotychczas to czyniliśmy, niezwłocznie podejmiemy kroki dla usunięcia tego stanu rzeczy. Dotyczy to również zarzutu rzekomego prześladowania delegatów fabrycznych".**

List podpisany został przez związek przemysłu włókienniczego w P. P., krajowy związek przemysłu włókienniczego, związek wykończalń i farbiarń okręgu łódzkiego i związek farbiarń zarobkowych w Łodzi.

Pozostałe trzy organizacje drobnego przemysłu wezmą udział w dzisiejszej konferencji, a poza tem inspektor pracy chce zaprosić na naradę przemysłowców niezrzeszonych.

Jak ustosunkują się związki robotnicze do stanowiska przemysłu — trudno w tej chwili przewidzieć. Na niedzielę zwołany został do sali Filharmonji wiec włókniarzy, na którem sprawa ta będzie szczegółowo omówiona. (i)

Nie czekać na ostatnią godzinę

CZAS TO PIENIĄDZ, ZDROWIE TO MAJĄTEK. NIE CZEKAJ, AŻ CI LEKARZ POWIE „PIJ CODZIENNIE OVOMALTYNĘ, ABY NIE DOPUŚCIĆ DO WYCZERPANIA I OSŁABIENIA". PORÓWNAJ WARTOŚĆ TWOJEJ SIŁY ZAROBKOWEJ Z KOSZTEM FILIŻANKI

OVOMALTYNY Dra Wandera

Porcja Ovomaltyny do śniadania kosztuje tylko 10 groszy. Ovomaltyna jest smaczna i łatwa do przyrządzenia.
Wszędzie do nabycia w cenie już od zł. 1.20 za puszkę.

Uchwały prac. umysłowych

w sprawie walki z bezrobociem wśród inteligencji

Na dzień 1 marca wyznaczony został kongres pracowników umysłowych, o czem donieśliśmy już w dniu wczorajszym. W związku z tem wczoraj rano obradowała rada naczelna unji związków pracowników umysłowych, łącznie z delegatami Łodzi, Poznania, Lwowa, Krakowa i Katowic.

W wyniku kilkugodzinnej dyskusji uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wobec zwiększającego się bezrobocia rada naczelna unji stwierdza, że koniecznością państwową staje się na czas trwania bezrobocia reglamentacja pracy najemnej z punktu widzenia dochodu, przypadającego na jednostkę gospodarczą, czyli rodziny, niezależnie od źródła tego dochodu".

Dla usunięcia kumulacji zatrudnień w rodzinach, których łączny dochód przekracza określone maksimum, unja domaga się powołania organów kolegjalnych, złożonych z przedstawicieli organizacyj zawodowych i zainteresowanych pracowników. Następnie **unja domaga się ograniczenia wynagrodzeń na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych, zakazu dodatkowego zatrudniania funkcjonarjuszów publicznych oraz emerytów, bezwzględnego zakazu pracy w godzinach nadliczbowych, zakazu zatrudniania cudzoziemców i t. d.**

W odrębnej rezolucji rada unji domaga się jaknajrychlejszego przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

U Kaftala zabrakło losów

Jak się dowiadujemy w znanej w naszem mieście kolekturze KAFTALA zabrakło już losów. Kolektura ta od szeregu dni nie wykonuje zleceń klientów pocztowych (zamiejscowych). W ostatnich dniach panował niebywały ruch w kolekturze Kaftala. Jest to jedyna kolektura w kraju, w której główna wygrana miljon zł. padła dwukrotnie, to też nic dziwnego, że losy tej kolektury cieszą się coraz większą popularnością, a zastęp klientów stale wzrasta.

Zmiany w taryfie tramwajowej

Zarząd K. E. Ł. wprowadza 100-biletowe abonamenty za 20 zł. — Bezpłatne przejazdy dla ociemniałych inwalidów wojennych

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu K. E. Ł., w którem z ramienia zarządu miejskiego poraz pierwszy wziął udział wiceprezes Godlewski. Na posiedzeniu odczytano sprawozdanie za rok ubiegły. Budżet na rok przyszły został zmniejszony — w roku bieżącym wynosił zł. 11.197.000, na rok przyszły zaś został preliminowany na zł. 10.200.000.

Skolei zajęto się kwestją przyznania dalszych ulg w taryfie tramwajowej. Przedewszystkiem postanowiono **przyznać dożywotnie bezpłatne bilety tramwajowe ociemniałym łódzkim inwalidom wojennym.** Następnie zajęto się kwestją cen biletów miesięcznych.

Podwyżka cen biletów miesięcznych nastąpiła, jak wyjaśniono, z tego względu, iż bilety te uprawniają do **nieograniczonej ilości przejazdów,** kalkulacja przedsiębiorstwa tedy nakazywała ustalenie ich ceny w odpowiednim stosunku do opłaty za przejazd jednorazowy. Ponieważ jednak wielu dotychczasowych posiadaczy tramwajowych wskazywało, że korzysta ze znacznie mniejszej ilości przejazdów, postanowiono **wyrównać tę krzywdę i wprowadzić specjalne 100-przejazdowe abonamenty. Książeczka, zawierająca 100 biletów, kosztować będzie zł. 20, czyli jednorazowy przejazd wyniesie tylko 20 groszy. Bilety te mogą być wykorzystane w dowolnym czasie,** przyczem nie są one imienne i mogą być odstępowane innym osobom.

Ponieważ bilet miesięczny kosztował dawniej **22 i pół zł.,** obecnie zaś — od 1 lutego — kosztuje **30 zł.** — po wprowadzeniu tej inowacji, za takąż samą mniej-więcej ilość przejazdów — (100 biletów — to przeciętnie 4 przejazdy dziennie) płacić będziemy 20 zł.

Książeczki 100-biletowe już zostały zamówione i za kilka dni znajdą się w sprzedaży.

Pozatem zarząd K. E. Ł. postanowił wybudować **dwie kryte poczekalnie na peryferjach miasta, na Chojnach i Widzewie.** (i).

Związek Dziennikarzy Sportowych R. P. Oddział w Łodzi

(Grand-Hotel) **SALA MALINOWA** (Grand-Hotel)

Dziś, czwartek, godz. 22-a

Wielki Dancing

Łódzkiej Prasy Sportowej

połączony z występami pierwszorzędnych sił zagranicznych.

Strój wieczorowy nie obowiązuje. Bilet wstępu 2 zł.

CZYŚ CISNĄŁ JUŻ KULKĘ ŚNIEŻNĄ!

Leci wieść zdaleka
I to bardzo miła,
Nasza „Kropla Mleka"
Turniej urządziła.
Do turnieju przystąpili
W zapału iskierce,
Ci Łodzianie mili,
Którzy mają serce.
Lecą śnieżne kulki wszędy,
Od sąsiada do sąsiada
Płyną z tego forsy rzędy,
Dziatwy cieszy się gromada.
Morał taki z tej zabawy:
„Kropla Mleka" się wzbogaca,
Niemowlęta mają strawę,
Pożyteczna przytem praca.

W dniu 18-ym b. m. rozstał się z tym światem

b. p. ADOLF WELGRYN

deklarant I-y SKŁADY TOWAROWE „WARRANT" Sp. Akc. w Łodzi.

W zmarłym tracimy sumiennego, oddanego pracownika i dobrego kolegę, który przez zalety charakteru, zaskarbił sobie naszą szczerą sympatję. Żegnamy Go z prawdziwym żalem.

DYREKCJA i PRACOWNICY

Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Rokicińskiej Nr. 9/11, targnął się na życie 19-letni robotnik Bronisław Wojtaszek i zażył większej dozy esencji octowej. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził stan ciężki i skierował desperata do szpitala.

★

Na Placu Reymonta zasłabła z głodu i wycieńczenia 59-letnia bezdomna i bezrobotna Józefa Kusz. Nieszczęśliwej udzielił pomocy lekarz pogotowia i skierował ją do szpitala zapasowego.

★

Rozpalając ogień benzyną uległa ciężkiemu poparzeniu 26-letnia Malerja Górecka, zamieszkała przy ulicy Zagrodniki w Retkini. Lekarz pogotowia opatrzył poparzoną na miejscu

★

Na przystanku tramwajowym przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Ruskiej, wysiadając z tramwaju, dostał się pod wagon Edward Rutenberg, zam. w Zgierzu i odniósł obrażenia nogi Lekarz pogotowia orzekł obrażenia lekkie.

★

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 porzuciła nieznana kobieta trzymiesięczne niemowlę płci męskiej, które zostało przekazane do miejskiego domu wychowawczego. Matki poszukuje policja.

NA SREBRNYM EKRANIE.

„OSKARŻAM CIĘ, MATKO!!..."
(La maternelle)
W KINIE „CASINO".

W powodzi filmów szablonowych, nieciekawych — wyróżnia się wyświetlany obecnie w kinie „Casino" film p. t. „Oskarżam cię, matko!!!...", film niecodzienny, o frapującym, niezwykle aktualnym temacie i problemie społecznym.

Kto z nas dorosłych wie co się dzieje w duszy dziecka, jakie dramaty przeżywa maleńkie serduszko?... Czy starsi poświęcają taką uwagę dziecku, na jaką ono zasługuje?... Czy troszczy się ktoś o to, o czem dziecko myśli?... W nielicznych tylko wypadkach. Dziecko wciąż jeszcze zajmuje zbyt nikłe miejsce w naszem życiu, wciąż jest jeszcze traktowane jako dodatek rodziny, dla jednych uważany za błogosławieństwo, dla innych, jako zła konieczność.

Walkę o prawo do zajęcia właściwego miejsca na świecie dla dziecka wypowiedzieli realizatorzy filmu p. t. „Oskarżam cię, matko!!!..." (La maternelle), Jean Benoit i Marie Epstein, ci, którzy zetknąwszy się z dzieckiem najbardziej pokrzywdzonem, z dzieckiem niczyjem, dzieckiem zapomnianem i dzieckiem niepożądanem, zrozumieli i przejrzeli dramat młodych duszyczek.

Film „La maternelle" jest jednym głosem oskarżenia pod adresem nietylko matki, ale i całego społeczeństwa.

Nie trzeba być entuzjastą, ażeby dać się ponieść szczeremu uczuciu, jakie budzi akcją swą, światłem i mrokiem silnemi momentami napięć dramatycznych, milczącą tragedją opuszczonej duszy dziecka zaniedbanego, zapomnianego, rzuconego na bruk wielkomiejski — wspaniały w swej cichej okropności, w swej prostocie i nagim realiźmie film p. t. „Oskarżam cię, matko!!!..."

Film ten stanowczo nie wymaga superlatywów. Jest w założeniu swem tak piękny, w piękności swej tak przerażający, jednocześnie przyciągający i hypnotyzujący duszę ludzką, że niepodobna ze względu na doniosłość poruszanego problemu obdarzać filmu „Oskarżam cię, matko!!..." (La maternelle) pochlebstwem lub, jak się to czyni, uciekać się do wyszukanej reklamy.

Film „Oskarżam cię matko!!!..." trzeba zobaczyć!!!

NOWA PLACÓWKA RZEMIEŚLNICZA.

W tych dniach w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej 220 otwarta została nowa chrześcijańska placówka rzemieślnicza godna poparcia.

Jest to pierwszorzędny zakład zduński p. Jakóba Białego, dyplomowanego mistrza, znanego w Łodzi działacza rzemieślniczego i wieloletniego prezesa cechu zdunów w Łodzi

Firma p. Jakóba Białego egzystuje od 1910 roku, przeprowadza wszelkie prace w zakres zduństwa wchodzące, wykonywa pierwszorzędnej jakości piece pokojowe i kuchnie, tudzież piece i kuchnie szamotowe - przenośne.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy brat, szwagier i wuj. B. P.

ADOLF WELGRYN

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 20 lutego 1936 r. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu.

ŻONA I RODZINA.

Na froncie pracowniczym

Zatargi, strajki, orzeczenia inspektoratu i konferencje

Przed dwoma miesiącami referat karny przy okręgowej inspekcji pracy skazał **kierownika tkalni firmy „Szatan"**, przy ul. Senatorskiej 25, Emanuela Krauskopfa na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu za niehonorowanie umowy zbiorowej. Krauskopf odwołał się do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym skazał go **na 1200 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu.**

Referat karny inspekcji pracy skazał wczoraj **b. właścicieli baru „Lourse"** Rolanda, Szpundta i L. Piotrkowską **na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu,** za niewypłacenie należności personelowi przed likwidacją przedsiębiorstwa.

***

W fabryce pończoch **Braci Zajdenwurm** przy ul. Pomorskiej 106 wynikł zatarg spowodu wydalenia delegatów fabrycznych. Na dziś wyznaczono w tej sprawie konferencję w inspekcji pracy. W razie nieprzyjęcia delegatów, robotnicy od jutra przystępują do strejku.

***

Wczoraj odbyć się miała konferencja w sprawie likwidacji strejku w przemyśle metalowym: Przemysłowcy nie zgłosili się jednak na konferencję, wobec czego strejk trwa nadal.

***

Jutro odbędzie się w inspekcji pracy konferencja w sprawie **likwidacji strejku w przemyśle skórzanym.** Strejk trwa już trzy dni i obejmuje 3000 pracowników.

***

Pierwszy okupacyjny strejk pracowników sklepowych wynikł wczoraj w składzie papieru S. Hamburskiego przy ul. Piotrkowskiej 42. Pracownicy, którzy otrzymali wypowiedzenia, pozostali na swych miejscach, nie chcąc obsługiwać kupujących. Inspektorat pracy wyznaczył w tej sprawie konferencję.

Rurą żelazną w głowę

Widerkiewicz skazany na 3½ roku więzienia

W sobotę donosiliśmy o interesującej i przerwanej dla zasięgnięcia dodatkowych opinij lekarzy sprawie przeciwko Kazimierzowi Widerkiewiczowi, który uderzył rurką żelazną w głowę Józefa Wojtczaka. Po kilku godzinach od tego uderzenia Wojtczak zmarł.

Sąd przerwał rozprawę, gdyż okazało się, że **denat był w dzień tragicznego zajścia po operacji czaszki, jako skutku podobnego uderzenia.** Zatem cios oskarżonego mógł nie być śmiertelny, a tylko u Wojtczaka, z jeszcze niezupełnie wygojoną raną — mógł spowodować śmierć.

Lekarz, który dokonał operacji na Wojtczaku stwierdził, że nie da się ustalić z całkowitą pewnością, **czy śmierć nastąpiła od ciosu oskarżonego, czy też dlatego, że Wojtczak był jeszcze niezupełnie zdrów po ciosie dawnym.**

W tych warunkach sąd uznał Widerkiewicza **winnym nie zabójstwa, lecz ciężkiego uszkodzenia ciała z wynikiem śmiertelnym, a biorąc pod uwagę, że oskarżony wiedział o dawnej ranie denata — skazał go na trzy i pół roku więzienia.**

Radjoprogram

CZWARTEK, dnia 20-go lutego.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00: „Rodzina instrumentów". — Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Mayzner. W programie „Odgłosy pamiątkowe" Zygmunta Noskowskiego, oraz fragmenty rozmaitych utworów w wykonaniu solowych instrumentów orkiestry. 13.00—13.25: Johannes Brahms — Sonata d-moll w wykonaniu Pawła Kochańskiego (skrzypce) oraz Artura Rubinszteina (fortepian (płyty). 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30: Koncert życzeń. 14.30—15.12: Przerwa.
15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00: Muzyka operetkowa w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.
16.00—16.15: Gadaninka Starego Doktora — audycja dla dzieci.
16.15—16.45: Piosenki w wykonaniu Zofji Terne i A. Boguckiego (płyty).
16.45—17.00: „Cała Polska śpiewa". — Wieniec pieśni ludowych śląskich w wyk. chóru mieszanego Stow. Kolejarzy śląskich pod dyr. Henryka Niczego z Katowic.
17.00—17.15: „O samokształceniu". — „Umiejętność poznawania życia społecznego" — wygłosi dr. Józef Chałosiński.
17.15—17.50: Bajki w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa).
17.50—18.00: „Książka i Wiedza" — „O książce Stefana Zweiga — „Erazm Rotterdamski", wygłosi Roman Zrębowicz.
18.00—18.30: Recital fortepianowy Zofji Jaroszewicz-Hulanickiej.
18.30—18.40: „Teatr Miejski w pełni sezonu" — pogadanka — wygłosi dyr. K. Wroczyński.
18.40—18.45: „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski.
18.45—19.10: Recital fortepianowy Hanny Stillermanówny. W programie utwory F. Liszta.
19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast
19.20—19.35 Koncert reklamowy.
19.35—19.40. Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.45: „Qui-Pro-Quo — rok 1935".—Radjokabaret w oprac. J. Tepy (ze Lwowa).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny
20.55—21.00: „Obrona przeciwlotniczo-gazowa", pogadanka.
21.00—21.35: Kameralny Teatr Wyobraźni: Premjera słuchowiska poetyckiego p. t. „Piotr Płaksin" (poemat sentymentalny). Napisał Juljan Tuwim. Opracowanie radjofoniczne i reżyserja Antoniego Bohdziewicza. Oryginalną ilustrację muzyczną skomponował Eugenjusz Dziewulski.
21:35—22.00: „Nasze pieśni" — odśpiewa Marja Olena Kailowa. W programie pieśni Stanisława Nawrockiego.
22.00—23.00: Koncert symfoniczny muzyki holenderskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Ignacego Neumarka.
23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

Kosztowną babka aryjska...

Wydano 12 i pół miljona zaświadczeń

Berlin, 19 lutego.

Prasa kościoła ewangelickiego komunikuje, że od czasu dojścia Hitlera do władzy władze tego kościoła w Niemczech wydały aż 12 i pół miljona zaświadczeń pochodzenia aryjskiego.

Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa wyznań religijnych z każdego zaświadczenia pobierana jest opłata jednorazowa w wysokości 60 fenigów oraz po 75 fenigów za każde pół godziny pracy, wymaganej dla odnalezienia w rocznikach kościelnych odnośnych danych metrykalnych. W licznych wypadkach poszukiwania te są bardzo żmudne, a temsamem także kosztowne, gdyż w wypadkach tych petenci ubiegać się muszą o zaświadczenia pochodzenia aryjskiego przodków wstecz aż do roku 1800.

Obfite żniwo

złodziei w ciągu dnia wczorajszego

Wczoraj rano kierownik sklepu Spółdzielni Spożywców przy ul. Pomorskiej 61, w chwili gdy przystąpił do otwierania drzwi, stwierdził, że w sklepie gospodarowali w nocy złodzieje. Zamek i wszelkie ubezpieczenia były wycięte i tą drogą drzwi zostały otwarte.

Na wyludnionej w porze nocnej ulicy nie znalazło się nikogo, ktoby spostrzegł plondrujących w sklepie włamywaczy, którzy z większą ilością herbaty i wyrobów tytoniowych uszli przez nikogo nie zaniepokojeni.

Straty nie zostały jeszcze dokładnie obliczone, są jednak stosunkowo znaczne. Policja prowadzi dochodzenie.

***

Włamali się ponadto złodzieje:

Do mieszkania Heleny Włodarczyk, przy ul. Limanowskiego 134, gdzie skradli maszynę do szycia firmy Singer, (maszyny do szycia, a szczególnie główki od nich są bardzo poszukiwane przez złodziei), trzy kołdry i inne przedmioty, łącznej wartości 400 złotych.

Do mieszkania Ewy Ajbuszyc, przy ulicy Piotrkowskiej 19, gdzie skradli garderobę i bieliznę wartości 400 zł., przyczem mieszkanie po zostawione było bez dozoru tylko jedną godzinę od pierwszej do drugiej po południu.

I do mieszkania Stanisławy Góreckiej, przy ul. Radwańskiej 47, gdzie również, korzystając tylko z godzinnej nieobecności domowników, złodzieje otworzyli drzwi wytrychem i skradli futro, kożuch, garnitur męski i bieliznę, łącznej wartości ok. 500 zł.

I w tych wypadkach złodziei poszukuje policja.

Ofiara wiatru

Dmący w ciągu całego dnia wczorajszego silny wiatr północno-wschodni, zapowiadający nadal pogodę suchą i mroźną — dał się wczoraj wszystkim we znaki. Dzień wczorajszy był niewątpliwie najchłodniejszy z całej dotąd niezwykle łagodnej zimy.

Wiatr był tak silny, że nawet wdarł się do... kroniki pogotowia.

W godzinach popołudniowych został lekarz pogotowia wezwany do domu przy ul. Nawrot 62, gdzie — jak głosił meldunek — Ruchla Bujnowska doznała ciężkich obrażeń.

Lekarz stwierdził istotnie dotkliwe, choć jedynie powierzchowne rany głowy u Bujnowskiej i pozostawił ją na miejscu w stanie nie budzącym obaw. Podłożem wypadku był właśnie wiatr: Bujnowska wychodziła z posesji na ulicę. W chwili, gdy zamykała za sobą bramę — gwałtowny zryw wiatru szarpnął skrzydłem bramy, które z wielką siłą uderzyło w głowę Bujnowską, rzucając ją na drugie skrzydło.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej-Dancerowej — Zgierska 57, W. Groszkowskiego — 11 Listopada 15, T. Karlina — Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego — Andrzeja nr. 28, J. Chądzyńskiej — Piotrkowska 46, G. Antoniewicza — Pabjanicka 56.

Noc w koszarach straży pożarnej

W ciągu 50 sekund oddział, obudzony dzwonkiem alarmowym ze snu, jest gotów do wyjazdu.—Straż łódzka jest o wiele gorzej wyekwipowana, aniżeli w Warszawie lub w jakiemkolwiek innem mieście europejskiem

— Gdyby społeczeństwo łódzkie wiedziało, w jakich warunkach pracuje straż pożarna, może potrafiłoby ocenić ten ogrom wysiłku, z jakim jest połączone czuwanie nad bezpieczeństwem mienia i życia każdego łodzianina...

— Wiemy wszyscy, że łódzka straż szczyci się mianem najlepszej w Polsce.

— To nie wystarczy. Trzeba się temu przyjrzeć zbliska, wtedy można sobie wyrobić należyte pojęcie...

Ta krótka rozmowa z komendantami łódzkiej straży pożarnej dr. Marxem i inż. Kowalczykiem zdecydowała, iż onegdaj w nocy zjawiłem się w koszarach strazy, przy ul. Przejazd. Dokoła panowała cisza. Drzemały w garażach potężne maszyny. Pełne pogotowie: sprzęt umocowany tak, by każdej chwili można było ruszyć do pożaru, beczkowozy napełnione wodą. Obok przez szklane drzwi widać powój sypialny. Długi rząd łóżek, na których leżą śpiące postacie. Nic nie przypomina stanu ostrego pogotowia. Na poręczy łóżka założone spodnie, obok na taboretach leżą bluzy. Koło łóżka stoją buty „na baczność". **Strażacy są pogrążeni w głębokim śnie.**

Cicho, na palcach, by nikogo nie zbudzić, udajemy się do kancelarji. Dyżuruje tu stale oficer policji i sygnalista. Komendanci Marx i Kowalczyk wyjaśniają nam, w jaki sposób odbywa się

alarm pożarowy

w jaki sposób wysyła się strażaków do ognia. Przed dyżurnym alarmistą jest deska rozdzielcza. Gdy rozlega się dzwonek, meldunek o pożarze, alarmista chwyta natychmiast za dwignie. W tym momencie zapala się automatycznie światło w garażach i w pokoju sypialnym i powietrze przeszywa

ostry dzwonek.

Komendant Kowalczyk uśmiecha się:

— **Pokażę panom coś, w co trudno ludziom, nieznającym wyszkolenia strażackiego, uwierzyć. Jak długo musi się ubierać człowiek, wyrwany z najgłębszego snu? Pokażę panom, jak czuwa nasze pogotowie na wypadek pożaru.**

Wychodzimy do garażu. Stajemy w miejscu, skąd widać doskonale, co dzieje się w pokoju sypialnym. Inż. Kowalczyk radzi, abyśmy wzięli zegarki do ręki. Podaje znak ręką sygnaliście. Alarm.

Potoki światła momentalnie zalewają obie ubikacje. Rozlega się ostry sygnał dzwonka. I w tym momencie zaczyna się dziać coś zgoła niesamowitego. Strażacy są już na nogach, wykonują tak błyskawiczne ruchy, że wzrokiem nie można za nimi nadążyć i zrozumieć, co właściwie robią. **Wprost z łóżek dosłownie wskakują w spodnie, naciągają buty, chwytają kurtki i w szalonym pędzie biegną do maszyn, stojących w garażu.**

Notujemy czas. Pierwszy strażak wypadł z sypialni, już ubrany

PO 20 SEKUNDACH.

Za nim biegną inni. Szybki bieg w kierunku maszyn nie przeszkadza im wciągać jeszcze bluz i zapinać się. Już stoją na wozach i w chwili gdy jedni zapuszczają motory, oni wkładają hełmy, pasy, sznury, toporki, maski.

To wszystko działo się zbyt szybko, by można było nadać temu jakieś określenie. **Równe 50 sekund, ani sekundy dłużej, upłynęło od czasu, gdy rozległ się dzwonek, do czasu kiedy strażacy w pełnym ekwipunku stali na swoich miejscach na wozach, a motory warczały, gotowe do wyjazdu.**

Widzieliśmy to na własne oczy, a nie podjąłbym się wyjaśnić, w jaki sposób można się tak szybko ubrać i przygotować do wyjazdu.

Ale strażacy są już obudzeni. Trzeba więc to wykorzystać. Komendant Marx proponuje abyśmy przejechali się na wozach strażackich, abyśmy przekonali się, **w jak fatalnym stanie znajduje się tabor, jak przykrą jest jazda po łódzkich brukach, a co najważniejsze, wiele przeszkód w chwili dążenia do pożaru wynika spowodu zbyt wąskich ulic łódzkich.**

Otwierają się wrota. Jeden za drugim wyjeżdżają wozy. Jest godzina 12 w nocy. Stoimy na wozie, koło strażaków i widzimy, jak wóz z drabiną, ledwo może wykręcić się na ulicy Przejazd. Przy zakręcie drabina tuż-tuż dotyka murów przeciwległego domu. To w nocy, gdy ulica jest pusta, gdy ruch jest minimalny. A w dzień, gdy pełno nadto przechodniów, taksówek, dorożek wozów?

Z największą szybkością, jaką stać wozy strażackie, pędzimy przez ul. Przejazd, Piotrkowską, zakręcamy w Traugutta, później w Sienkiewicza i wracamy spowrotem do koszar. Próbna jazda skończona. Wytrzęśliśmy się dostatecznie. Tak szybko jak się ubierali, strażacy rozbiorą się teraz i zasną twardym snem, dopóki nie zbudzi ich alarm... prawdziwy.

Organizacja straży

— **Proszę zwrócić uwagę, że wyrwaliśmy ludzi z głębokiego snu** — mówi komendant Kowalczyk. — **A w dzień gdy wszystko jest na swoich stanowiskach, wyjazd do pożaru nie może trwać dłużej niż 15—20 sekund.**

Interesujemy się organizacją straży. Dowiadujemy się rzeczy bardzo interesujących, ale zarazem niewesołych.

Straż pożarna w Łodzi składa się właściwie z ochotników i t. zw. pogotowia t. zn. zawodowych strażaków, którzy pełnią stale służbę, gotowi każdej chwili do wyjazdu. Łódź, w której możliwości pożarowe są ogromne, nie może się zdobyć na większą liczbę strażaków zawodowych, aniżeli 126, podzielonych w 10 plutonach. Każdy strażak pełni służbę na zmianę, co 24 godziny. 60 strażaków znajduje się w koszarach przez jedną dobę, a kiedy drugą dobę ma wolną, dyżuruje następna 60-tka. Tak jest w Łodzi. A w Warszawie, gdzie, jak stwierdzono możliwości pożarowe są dziesięciokrotnie mniejsze niż w Łodzi, jest

440 strażaków zawodowych.

W Dreźnie, mieście o liczbie mieszkańców odpowiadającej w zupełności Łodzi, gdzie możliwości pożarowe są 200-krotnie mniejsze, niż w Łodzi — **jest 350 strażaków.** Te cyfry są bardzo wymowne.

— A straż ochotnicza? — pytamy.

— Straż ochotnicza istniała dotychczas w Łodzi tylko w teorji. Owszem, mieliśmy ochotników, szkoliliśmy ich, **jakiż mogliśmy z nich mieć pożytek, skoro nie posiadaliśmy dla nich taboru?** Z trudem łataliśmy nasz tabor dla pogotowia zawodowego, czem więc mieliśmy przewieźć ochotników na miejsce pożaru? A czem ich zaalarmować? Jak im dać znać, że pali się, że powinni czemprędzej ubierać się, gdy śpią, wyjść z kawiarni, z kina i śpieszyć do pożaru, **skoro nie mamy sygnalizacji?** Teraz czekamy właśnie na obiecane subwencje z zarządu miejskiego. Gdy sprawimy dla pogotowia nowy tabor, część taboru starego będziemy mogli oddać ochotnikom, część zaś strażom fabrycznym.

Łódzkie zakłady przemysłowe posiadają 14 oddziałów straży. Z tych — tylko scheiblerowska i widzewska mogą śpieszyć do większych pożarów. Inne — nie. Są unieruchomione. Nie mają na czem wyjechać. Musimy więc mieć tabor i musimy sprawić sobie sygnalizację, wtedy będziemy mogli mówić o straży ochotniczej.

Plan komendy jest następujący — wyjaśniają komendanci dr. Marx i inż. Kowalczyk. — Mając tabor i sygnalizację podzielimy pogotowie stałe na 5 plutonów, a na najdalej wysuniętych punktach miasta utworzymy pododdziałki, mające po 2 samochody do dyspozycji. Sygnalizacja zaalarmuje ochotników, a dając tabory strażom fabrycznym, zapewnimy sobie ich stałą pomoc w razie potrzeby. Chcemy doprowadzić bezpieczeństwo pożarowe w Łodzi do maksimum. Opracowujemy obecnie **plan obrony wszystkich ważniejszych objektów w Łodzi i plan dostarczania wody do pożaru.** Bo, proszę sobie wyobrazić, że dotychczas działo się tak, że gdy sygnalista zaalarmował do większego pożaru kilka oddziałów, **wszystkie nadjeżdżały pod wskazany adres z jednej strony.** Ciasnota ulic uniemożliwiała wszelki ruch. Mając plan obrony przed sobą, sygnalista wie, jak kierować straż aby przybyła ona wszystkiemi drogami i od przodu i od tyłu, z sąsiedniej ulicy, aby strażacy mogli równocześnie ze wszystkich stron rozpocząć akcję ratowniczą.

Tak samo **nie możemy w ostatniej chwili dowiadywać się, czy jest gdzieś obok jakaś pojemna studnia, lub staw skąd możnaby czerpać wodę. Trzeba to zgóry ustalić dla wszystkich punktów miasta i uwidocznić w planie.**

Gawędzimy swobodnie, spoglądając w kierunku sygnalisty. A nuż rozlegnie się dzwonek telefonu? A nuż będzie nadany pożar i będziemy mogli na miejscu sprawdzić, w jaki sposób odbywa się wyjazd, pojechać ze straża, przyglądać się bezpośrednio akcji?

„Pali się dworzec!"

Ale — na szczęście dla ludności, ku żalowi naszemu — musimy zrezygnować. Sygnału niema. Nie pali się. Komendant Kowalczyk proponuje nam więc

ZARZĄDZENIE FAŁSZYWEGO ALARMU.

Prosi o wybranie dowolnego oddziału i dowolnego objektu, w którym rzekomo wybuchł pożar. Aby nie było podejrzeń, że może uprzedzić strażaków, że może w naszej obecności dzieje się to wszystko sprawniej i lepiej, niż w czasie alarmu prawdziwego.

Ciągniemy więc losy. Mamy udać się do III oddziału straży na ul. Sienkiewicza 54. Decydujemy, że

„pożar" wybuchnie na dworcu Łódź-Fabryczna.

Idziemy na miejsce. Cicho, na palcach, wchodzimy do koszar. Tu jest nieco inne urządzenie: **garaże są na parterze, a sypialnia strażaków na pierwszem piętrze. Czy to nie opóźnia wyjazdu strażaków?** Po chwili przekonaliśmy się, że nie. Zaglądamy na pierwsze piętro. Strażacy pogrążeni się w śnie. Schodzimy więc na dół. **Komendant Kowalczyk zawiadamia telefonicznie inspekcyjnego oficera policji, że zamierza przeprowadzić próbne ćwiczenie nocne. Pożaru niema, więc niechaj policja nie niepokoi się niepotrzebnie.** Dyżurny sygnalista otrzymuje zlecenie:

Za minutę alarm. Pali sie dworzec Fabryczny!

Z zegarkami w rękach czekamy w garażu. Jest godzina 1,11 w nocy. Nagle zapala się światło, słychać dzwonek. Jest godzina 1,12. Spoglądamy w kierunku drzwi, ale komendant

zwraca nam uwagę na sufit.

Istotnie, po upływie kilkunastu sekund widzimy strażaków. Nie tracą czasu na schodzenie po schodach. **Przez otwory w sufitach spuszczają sie błyskawicznie wdół po gładko polerowanych rurach metalowych. Już dopadli aut. Motory warczą. Jest godzina 1,12 i 49 sekund.**

Rekord II-go oddziału pobity o jedną sekundę. Po chwili jesteśmy też na wozach obok strażaków. Przed każdym wozem od sufitu zwiesza się **rączka na drucie.** Strażacy pociągają za rączki. **Automatycznie otwierają się szerokie wrota i jeden wóz za drugim wypada na ulicę. Słychać tylko półgłosem powtarzane słowa:**

— **Dworzec Fabryczny. Dworzec Fabryczny.**

Cztery wozy w pełnym rynsztunku pędzą przez uśpione ulice miasta. Gra trąbka. Strażacy biją w dzwony alarmowe. Pędzimy z taką szybkością, że trzeba przytrzymać kapelusz, by nie sfrunął z głowy. Przeraźliwie zimny wiatr siecze po twarzy. Udaje mi się jeszcze spojrzeć na strażaków, którzy trzymając się jedną ręką za poręcze metalowe, drugą uzupełniają swą garderobę. Hart tych ludzi jest zdumiewający. Z ciepła rozgrzanego pokoju wpadli w ciągu jednej minuty na mroźny wicher. Nie przeziębią sie. Strażacy się nie przeziębiają.

Pędzimy naprzód ulicami Przejazd, Kilińskiego. Policjant na rogu zamarł z pałeczką w ręku, wskazując drogę. **Koło gmachu poczty głównej wypada dwóch ludzi w mundurach strażaków i w pełnym biegu wskakuje na wozy. Dowiaduję się, że są to ochotnicy. Słyszeli trąbkę alarmową, ubrali sie szybko i pośpieszyli z pomocą, nie wzywani przez nikogo, bez żadnego przymusu.**

Już jesteśmy na dworcu. Jest godzina 1,18. Sześć minut upłynęło zaledwie od czasu kiedy rozległ sie alarm, kiedy strażacy zaczęli sie ubierać, a oto jesteśmy już na miejscu domniemanego pożaru. **Tutaj dopiero strażacy dowiadują się, że to było ćwiczenie. Nic się nie pali. Szybko zawracała maszyny.**

Jeszcze jedna próba

Upieramy się, by zajrzeć jeszcze do jednego oddziału. Do I-go na ul. 11-go Listopada 4. Obydwaj komendanci uprzedzają nas, że jest to oddział, który posiada **najgorszy tabor, najgorszy ekwipunek, że tam cudów nie ujrzymy.** Ulegają jednak naszej prośbie. I tam właśnie ujrzeliśmy cuda. Gdy zarządzono alarm — pobite zostały dotychczasowe rekordy. **46 sekund trwało do czasu, póki strażacy ubrani, gotowi byli do wyruszenia na miasto.**

Pokazano nam tabor. Istotnie straszny. Nie można sobie wyobrazić, by takie gruchoty mogły pełnić jeszcze służbę.

Gdy się żegnamy, dowiadujemy się jeszcze kilku cyfr, dotyczących ekwipunku łódzkiej straży. Na całą Łódź jest **tylko jeden aparat tlenowy.** Bez takiego aparatu akcja ratownicza straży wewnątrz gmachu, gdy jest czad, jest zupełnie niemożliwa. **1 aparat na wszystkie oddziały.** W Warszawie **każdy pluton ma 2 aparaty, a w Dreźnie wypada po 6 aparatów na pluton.** Najważniejszym sprzętem pożarowym są **węże gumowe do wody. Łódź ma tylko 1500 metrów węża,** podczas gdy Warszawa — **15.000 metrów,** a Drezno — **75.000 metrów.**

Uświadomijmy sobie: **zły tabor, brak niezbędnych części ekwipunkowych, całe bezpieczeństwo Łodzi spoczywa na barkach tylko 60 ludzi, jednej zmiany.** A mimo to łódzka straż ma opinję najlepszej w Polsce i jednej z najlepszych w Europie. To zestawienie starczy za wszystkie komentarze. **Sum.**

MAŁE DZIECI
najłatwiej ulegają chorobom zakaźnym, należy je zatem chronić przed infekcją dezynfekując ich jamę ustną i gardło. Miłym i łatwym w użyciu środkiem dezynfekującym są smaczne, słodkie pastylki ANACOT

ANACOT
Do nabycia w apt. i składach apteczn. Rurka 30 pastylek zł. 1.50
D. A. WANDER S.A. KRAKÓW tylko

„Prawda" zwalcza „Izwiestja"

piętnując poglądy urzędówki, jako „biurokratyczne i trywjalne"

Przytaczaliśmy ostry artykuł „Prawdy", skierowany przeciwko redaktorowi „Izwiestij", Bucharinowi: Jak należało przypuszczać artykuł ten nie był zjawiskiem przypadkowem, a raczej początkiem akcji przeciwko redaktorowi „Izwiestij".

„Prawda" z dnia 17 b. m. kontynuuje atak na redakcję „Izwiestij", wykorzystując korespondencję z Kijowa o przyjaźni wśród uczniów szkolnych, zamieszczoną w „Izwiestijach" z dnia 14 b. m. Autor artykułu „Prawdy" Michał Kolcow w tonie pogardliwym i lekceważącym potępia **„biurokratyczne burżuazyjne i trywjalne poglądy"** organu rządowego. Kolcow cytuje przemówienie uczniów i pedagogów, wyciągając wniosek, iż przyjaźń zakorzeniana przez postanowienia komisarjatu oświaty jest rzeczą zgóry skazaną na zagładę.

Prawo indywidualnego wyboru swych przyjaciół, głoszone przez Kolcowa jest zjawiskiem charakterystycznem dla nowego kursu sowieckiego, lecz przerzucanie odpowiedzialności na „Izwiestija" za „policyjne krzewienie przyjaźni", w żadnym wypadku nie jest uzasadnione, gdyż doniedawna było ono ogólnem dla całej prasy sowieckiej.

Po zgonie Jakóba Bainville

„Francja musi żyć niebezpiecznie"

Wśród depesz nadesłanych po zgonie Jakóba Bainville'a widnieje **kondolencja prezydenta Francji,** hołd zaś pamięci wybitnego publicysty rojalistycznego i historyka, o światopoglądzie tak jaskrawo odcinającym się od ideologji republikańskiej Francji, składają pisma przeciwnych obozów z **„La Republique"** na czele.

We wszystkich wspomnieniach przeciwników politycznych dominuje stwierdzenie, że **zmarł wielki dziennikarz, wielki pisarz, wielki patrjota.**

Zaledwie na kilka miesięcy przed zgonem został Bainville wybrany na członka Akademji francuskiej.

Zajął więc **fotel, opróżniony po śmierci Rajmunda Poincare'go,** co z natury rzeczy musiało wywołać rezonans gorących sporów i namiętnych komentarzy.

Na miejsce najczystszej wody republikanina, jednego z największych mężów stanu Francji, wszedł nietylko czynny polityk - publicysta, reprezentujący od zarania karjery swoje stronnictwo w sposób bezkompromisowy, ale co więcej **pisarz i historyk,** opierający się na licznych swych dziełach, które reprezentowały światopogląd diamentralnie różny od tradycyjnych założeń Akademji.

A jednak to, co byłoby w każdym innym klimacie intelektualnym nie do pomyślenia charakteryzuje świetnie psychikę Francuzów.

Dopatrywano się mianowicie w tym wyborze Akademji znamiennego przejawu **„ciągłości francuskiej"** (continuite francaise) i utrzymywano, że obydwa te nazwiska łączyło ukochanie wielkości ojczysty, jednakowa koncepcja obowiązku, typowo francuski wstręt do improwizacji i nieładu i bagatelizowanie ślepego sentymentu w sprawach zasadniczych.

Starano się dowieść, że Poincare, urodzony republikanin, był do pewnego stopnia **„orleanistą",** choć sobie z tego nie zdawał sprawy, zaś Bainville — rojalista bezsprzecznie posiadał cechy... **republikanina.**

Temu jednak zbyt daleko posuniętemu objektywizmowi łacińskiemu zadał kłam zgon Bainville'a, albowiem **pogrzeb jego stał się punktem wyjścia znanych starć pomiędzy grupą prawicową wyznawców zmarłego, a zjednoczonym frontem lewicy.**

Poranienie wodza socjalistów francuskich, Bluma, wywołało spontaniczną reakcję całego społeczeństwa, a do redakcji „L'action francaise", gdzie od 28 lat stało biurko Bainville'a naprzeciw biurka redaktora Leona Daudeta, wkroczyli przedstawiciele porządku publicznego, poszukując wichrzycieli.

I to może w tym całym splocie rozgrywek i starć stanowi tak bardzo przez Francuzów odczuwaną, choć niepozbawioną tragizmu pointę, której nie przewidział tak zawsze przewidujący pisarz i polityk.

Najlepiej charakteryzuje Bainville'a pisarza i człowieka jego **„wejście" do dziennikarstwa.**

Jako uczeń liceum Bainville przeczytał pewnego razu recenzję o „Skąpcu" molierowskim wszechwładnego podówczas krytyka Franciszka Sarcey'a, poczem z pasją chwycił za pióro i wyrżnął do ówczesnego luminarza **ostry list polemiczny.**

Sarcey uszanował zdanie młodziutkiego polemisty i list opublikował w swoim artykule.

Od tej chwili Bainville jako dwudziestoletni chłopiec wchodzi w szranki pisarskie, stawiając pierwsze kroki w „Temps'ie" i nie wypuszcza z palców ostrego jak brzeszczot pióra aż do śmierci.

Obserwując rozwój wypadków historycznych ze swego punktu widzenia, Bainville stoi do końca życia na posterunku publicystycznym, trzymając dłoń na pulsie polityki zagranicznej Francji, a zawsze trafia — co mu przyznają przeciwnicy — w najsłabsze punkty rokowań i paktów.

Bainville jako historyk (pozostawił po sobie kapitalne dzieła „Historja Francji", „Napoleon", „Historja trzech pokoleń") nakreślił z podziwu godnym darem syntezy obraz ewolucji francuskiej i niemieckiej w **„Historji dwuch narodów".**

W książce tej Bainville bynajmniej nie wypowiada sądów optymistycznych i z właściwą sobie przenikliwością, opierając się na dokładnej znajomości Niemiec dowodzi, że **„Francja musi żyć niebezpiecznie".**

Fakt ten, według dowcipnego określenia Bainville'a, Francja traktuje, jako smutną konieczność, zaś Niemcy „rozkoszują się nim w sposób ponury".

Bainville'a jako historyka mniej interesuje psychologja ludzi, aniżeli mechanizm praw, które niemi rządzą. Nie zajmuje się wichrami, rzeźbiącemi powierzchnię mórz, ale temi zjawiskami kosmicznemi, które od wieków regulują przypływy i odpływy oceanów...

Czy na tem ujęciu nie cierpi prawda dzieł Bainville'a rozstrzygną tylko historycy.

A.

Zatarg w Teatrze Popularnym

Dyr. Winkler podjął niemal całą subwencję, nie wypłacając aktorom pensji.—Sprawa została przekazana do referatu karnego

Jak już donieśliśmy wczoraj, w Teatrze Popularnym w Łodzi wybuchł zatarg między dyr. Winklerem a aktorami, którym należą się gaże z subwencji miejskiej za miesiąc styczeń. Ponieważ aktorzy dowiedzieli się, że dyr. Winkler podniósł z kasy miejskiej subwencję już do końca bieżącego sezonu, w obawie o spłatę swoich gaż w przyszłych miesiącach, zwrócili się do inspekcji pracy z prośbą o interwencję.

W piśmie swem, skierowanem do inpektora 14 obwodu, aktorzy Teatru Popularnego zakomunikowali, co następuje:

„Ponieważ pobory z subwencji zarządu miejskiego w Łodzi zostały przez dyr. Mieczysława Winklera pobrane i niewypłacone (subwencja została naruszona— przebrana od 1 lutego r. b. w wysokości zł. 15.200), przeto prosimy o interwencję celem zabezpieczenia naszych należności procentowych.

Zaznaczamy, że suma 500 złotych, pobrana od kasjerki Teatru Popularnego p. Janiny Zalasówny (ul. Ogrodowa 24) pobrana została jako kaucja, a nie jako pożyczka, dowodem czego składamy odpowiedni dokument.

Prosimy wobec tego o pociągnięcie dyr. Winklera do odpowiedzialności karnej z art. 59 prawa o wykroczeniach".

W związku z tym listem jeszcze onegdaj insp. pracy zwołał konferencję, na której dyr. Winkler oświadczył, że subwencja, jaka pozostała w kasie miejskiej jest większa, niż podają aktorzy, wobec czego konferencja została odroczona do wczoraj, a insp. pracy skomunikował się z urzędem kontroli w zarządzie miejskim, gdzie oświadczono mu co następuje:

W kasie miejskiej pozostała jeszcze do dyspozycji p. Winklera suma 7.956 złotych. Do końca sezonu z sumy tej potrąci się około 5.000 zł. na Czerwony Krzyż i Fundusz Pracy, a więc zostałoby tylko 2.900 złotych. Na sumę tę przyjdą jednak areszty z tytułu niewpłaconych składek na Z.A.S.P. oraz na Ubezpieczalnię Społeczną i ostatecznie dyr. Winkler na dzień 31 kwietnia r. b. ma dopłacić jeszcze w kasie miejskiej zł. 1.700.

W ten sposób niema na czem zabezpieczyć gaż aktorów Teatru Popularnego.

W końcu swego listu urząd kontroli pisze:

„Zaznacza się, że p. Winkler pomimo, iż księguje we wpływach z kas biletowych sumy netto po potrąceniu opłat i tantjem, to nie uiszcza ich we właściwym terminie i dlatego trzeba zajmować na ten cel sumy z przypadającej Teatrowi Popularnemu subwencji".

W dniu wczorajszym odbyła się ponowna konferencja w inspekcji pracy. W imieniu personelu Teatru Popularnego stawał przedstawiciel związku zawodowego pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, który domagał się **wypłacenia należności i zabezpieczenia gaż aktorskich na pozostałej w kasie miejskiej sumie.**

Przedstawiciel związku przedłożył następnie list, z którego wynika, iż aktorom Teatru Popularnego do końca b. sezonu należeć się będzie z tytułu przypadających im procentów z subwencji około 5.000 złotych, na co insp. pracy zakomunikował odpowiedź urzędu kontroli, zaznaczając, iż po doliczeniu opłat na Czerwony Krzyż, Fundusz Pracy i Ubezpieczalnię Społeczną **tegoroczna subwencja jest całkowicie wyczerpana.**

Dyr. Winkler przyznał się do niewypłacenia personelowi artystycznemu należnych procentów, za miesiąc styczeń, oświadczając, że od kasjerki Zalasówny kaucji nie pobierał i że sumę 500 złotych, które od niej dostał, **traktował jako pożyczkę.** Pobrane sumy, przypadające personelowi artystycznemu z subwencji wydatkowane zostały **na prowadzenie Teatru Popularnego.**

Decyzją inspektora pracy sprawa skierowana została do referatu karnego przy okręgowej inspekcji pracy a termin jej ustalono na dzień jutrzejszy, t. j. na piątek, na godz. 10-tą rano. (k)

Przemysł filmowy w Polsce

W ciągu 9 miesięcy wyświetlono w Polsce 400 filmów zagranicznych i 66 krajowych

Przemysł filmowy dzieli się na trzy zasadnicze działy: **produkcję, import filmów zagranicznych oraz kino-teatry.** Przypatrzmy się, jak wygląda polski przemysł filmowy w dobie kryzysu.

W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1935 roku wyprodukowano w Polsce — według danych Centralnego Biura Filmowego — ogółem **66 filmów o łącznym metrażu 37.236 metrów.** W liczbie tej znajdujemy 9 filmów **pełnospektalowych** i 53 filmy **krótkometrażowe,** z czego **2 nieme.** W ciągu całego roku 1935 wyprodukowano filmów pełnometrażowych 14, łącznie z 2 filmami, t. zw. średniometrażowemi.

W tym samym okresie czasu, t. j. od 1 stycznia do 1 października ub. r. **sprowadzono do Polski 525 filmów zagranicznych,** ale zgłoszono do cenzury tylko 412 filmów o łącznej długości 480.114 metrów. W tem były 163 filmy pełnoprogramowe. Import według narodowości wyglądał następująco: **z Anglji sprowadzono 11 filmów, z Austrji 13, z Czechosłowacji 5, z Francji 13, z Italji 1, z Niemiec 29, z Palestyny 2, z Rosji Rowieckiej 6, ze Stanów Zjednoczonych 400, ze Szwajcarji 2 i z Węgier 1.**

Cenzura nie dopuściła do publicznego wyświetlania **12 filmów zagranicznych, w tem 9 filmów amerykańskich, 2 filmy sowieckie i 1 film francuski.**

A więc 400 filmów zagranicznych i 66 filmów krajowych musiało obsłużyć **757 polskich kino-teatrów.** Aczkolwiek liczba 757 jest bardzo mizerna, stwierdzić trzeba, że stan faktyczny jest jeszcze gorszy, ponieważ w liczbie tej mieszczą się **kina przeważnie bardzo małe i grające zaledwie kilka dni w tygodniu.**

Polska posiada zaledwie **23 kina o pojemności ponad 1000 miejsc, 69 kin o pojemności do 1000 miejsc, 219 do 500 miejsc i 446 kin do 300 miejsc.** Jeśli idzie natomiast o ciągłość wyświetlania, jedynie 298 kino-teatrów czynnych jest 7 dni w tygodniu przez cały rok, 11 kin pracuje 5 dni w tygodniu, 100 kin — 3 dni, 23 kina przez 1 dzień w tygodniu, 202 kino-teatry grają w nieregularnych terminach.

A oto, jak rozłożone są kino-teatry terytorjalnie: woj. białostockie posiada 31 kin, kieleckie 58, krakowskie 51, lubelskie 34, lwowskie 63, łódzkie 68, nowogrodzkie 12, poleskie 11, pomorskie 35, poznańskie 67, stanisławowskie 26, śląskie 68, tarnopolskie 24, warszawskie 56, wileńskie 19, wołyńskie 22, a Warszawa - miasto 62.

Ponadto czynne są kino-teatry wędrowne na terenie województw kieleckiego (12), lubelskiego (14), lwowskiego (8), łódzkiego (13), poleskiego (6), poznańskiego (2) i wileńskiego (4).

Kultura i sztuka

—o—

DELEGACJA POLSKA NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI RADJOWEJ W PARYŻU

W Paryżu rozpoczęła się konferencja Rady i Komisji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, która łączy wszystkie radjofonje europejskie. Obecny zjazd Unji ma specjalne znaczenie, gdyż zgłoszono projekt światowego porozumienia broadcastingów, dzięki czemu Międzynarodowa Unja Radjofoniczna mogłaby się przekształcić w międzykontynentalną Unję Radjową. Z ramienia Polski wyjechali do Paryża: dyr. naczelny Polskiego Radja Roman Starzyński dyrektor programowy Piotr Górecki, sekretarz generalny P. R. inż. Zygmunt Karaffa-Kreuterkraft i kierownik wydziału organizacyjnego Feliks Lubiński. Ministerstwo Poczt i Telegrafów reprezentuje inż. Manczarski, Instytut Telekomunikacyjny prof. Roszkowski.

KONKURS NA PŁASKORZEŹBĘ Z PODOBIZNĄ MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.

Związek Zawodowy Artystów Rzeźbiarzy ogłasza konkurs na płaskorzeźbę z podobizną Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczoną do wnętrz.

Wymiary płaskorzeźby od 60×80 do 100 na 120 cm. Prace w gipsie należy zgłaszać do dn. 1 maja 1936 r. do Muzeum Narodowego w Warszawie, Al. 3 Maja.

Nagrody: I — 1.500 zł., II — 1.000 zł. III — 800 zł., IV — 600 zł.

Prace zostają własnością autora. Szczegółowe warunki są do nabycia w Instytucie Propagandy Sztuki, Warszawa, Królewska 18.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś Juljusz Osterwa żegna Łódź.

Dziś, w czwartek o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się ostatni pożegnalny występ Juljusza Osterwy, który po wielkich sukcesach, jakie zdobył w „Romansie", wraca do Warszawy. Ceny na widowisko to, które będzie wielkim manifestem Łodzi, żegnającej wspaniałego artystę — zniżone.

W piątek o godz. 8.30 wieczorem premjera sztuki Maksyma Gorkija „Jegor Bułyczow". — W roli głównej Józef Winawer. Reżyserja Henryka Szletyńskiego.

JUBILEUSZ ANTONINY DUNAJEWSKIEJ.

28-go lutego o godzinie 8.30 wiecz. święcić będzie Antonina Dunajewska 30-letni jubileusz pracy scenicznej. Na wieczór ten dana będzie świetna komedja Bus Feketego „Trafika pani generałowej" z jubilatką w roli głównej. Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM

Po wielkim sukcesie, jaki zdobyła podczas onegdajszej premjery piękna i przemiła bajka dla dzieci „Beksa" urocze to widowisko powtórzone zostanie w niedzielę o godzinie 12-ej w południe. Dawno już nie bawiła się dziatwa tak dobrze i nie przeżywała tyle różnorodnych wzruszeń, jak na „Beksie". Ceny zniżone.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W czwartek, piątek i sobotę, o godz. 8.15 wiecz. trzy występy Władysława Waltera w komedji H. Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli".

DOM LUDOWY — Rzgowska 81.

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. tylko 2 występy Władysława Waltera w komedji H. Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieodwołalnie 7 występów zespołu Tel-Awiwu w programie p. n. „Certyfikaty". Ceny biletów zniżone.

WARSZAWSKA OPERA Z TEIKO KIWA W ŁODZI.

W najbliższych dniach odbędzie się w Sali Filharmonji jedyne przedstawienie operowe „Madame Butterfly" w wykonaniu Warszawskiej Opery w składzie 60 osób z najsławniejszą japońską śpiewaczką „Teiko Kiwa" na czele.

WIEDEŃSKI BALET BODENWIESER W FILHARMONJI.

Już w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Łodzi najznakomitszy balet, wiedeński zespół Gertrudy Bodenwieser, którego występy cieszą się ustaloną sławą. Zespół ten wystąpi w Sali Filharmonji w dniu 29 b. m. i 1 marca roku bieżącego.

Dziś w Malinowej rewja gwiazd sportowych

Łódzka brać sportowa przeżywa dziś wielki dzień. Poraz pierwszy odbędzie się w Łodzi w Sali Malinowej Grand Hotelu dancing prasy sportowej. Na dancing zapowiedziały swe przybycie najznakomitsze asy sportu łódzkiego z mistrzynią Marysią Kwaśniewską na czele.

Obok błyszczących jeszcze gwiazd sportowych awizują swój „występ" również weterani sportu z trzema byłymi mistrzami wagi ciężkiej w boksie i dźwiganiu ciężarów: Tomkiem Konarzewskim, Erwinem Stibbem i Leonem Sternem na czele. Stibbe ma z Konarzewskim stoczyć na parkiecie Malinowej mecz... taneczny, którego zapowiedź wywoła niewątpliwie olbrzymią sensację wśród wielkich rzesz zwolenników obu mistrzów.

Niewielka ilość zaproszeń na miejsca „ringowe" jest jeszcze do odebrania przy wejściu do Malinowej w godzinach wieczorowych.

Rzecz bodaj jednak najważniejsza, że nie obowiązuje strój wieczorowy. A więc dziś wszyscy spotykamy się wieczorem w Sali Malinowej na dancingu prasy sportowej.

W SOBOTĘ BAL MAKKABI.

Już w sobotę bieżącego tygodnia spotykamy się wszyscy na wieczornicy w Ż.K.S. Makkabi, która będzie niewątpliwie najweselszą i najelegantszą imprezą kończącego się karnawału.

Trzy specjalne komisje, pracujące od dłuższego czasu, ułożyły niezwykle atrakcyjny i urozmaicony program wieczornicy, zapewniający miłe i beztroskie spędzenie nocy z soboty na niedzielę.

Rzecz najważniejsza — wszelkie ceny dostosowane zostały do czasów kryzysowych.

Pozostałe jeszcze w niewielkiej ilości zaproszenia wydaje tylko osobiście sekretarjat klubu codziennie w godzinach od 18-ej do 22-ej przy Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.

Chcieli zdobyć miljon złotych

Jak pomysłowa szajka „wygrywała pieniądze". Oszuści chcieli przekupić wychowawczynię Domu Sierot

Warszawa, 19 lutego.

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się w dniu dzisiejszym rozpisany na kilka dni proces przeciwko dwum szajkom oszustów loteryjnych, którzy przez pewien czas sprytnie grasowali na terenie Warszawy, nabywając w dniu ciągnienia losy, na które padały wygrane, **zanim właściciele tych losów — kolektorzy, dowiadywali się o szczęśliwem posunięciu koła fortuny.**

W końcu oszuści rozzuchwalili się tak bardzo, że postanowili w ten sam sposób

ZDOBYĆ GŁÓWNĄ WYGRANĄ W KWOCIE MILJONA ZŁOTYCH.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Szczepan Żebrowski, zredukowany za nadużycia kolejarz, Stanisław Mokracki, Piotr Mokracki, Antoni Steckiewicz, Stefan Loga, Albin Ciołkowski, Franciszek Doniszewski, Stanisław Pieńkoś, Seweryn Koliński, Stanisław Peredka, Stefan Kossowski, Władysław Dąbrowa i Stanisława Mokracka.

Przez dłuższy czas oszuści operowali losami, na które padały mniejsze wygrane, dzięki czemu nie zwracało to uwagi właścicieli kolektur. Procedurata odbywała się w ten sposób, że spólnicy spisywali numery losów, wywieszanych na wystawach w kolekturach, a ponieważ naogół każda kolektura posiada po kilka numerów tej samej serji, **mogli się w trakcie losowania orjentować, jakie numery rozmieszczone są w poszczególnych kolekturach.**

Podczas ciągnienia kilka osób notowało wylosowane numery, inni mieli funkcję kontrolowania, czy numery te znajdują się na ich spisach, a jeszcze inni czekali przed gmachem głównej loterji państwowej w taksówce, aby niezwłocznie po otrzymaniu odpowiednich wskazówek, **udać się autem do odnośnej kolektury i los szczęśliwy nabyć.**

Pewnego razu właściciel kolektury przy ul. Muranowskiej 7, Hersz Rappaport, zauważył, że w dniu ciągnienia o godz. 12,30 w południe przybyli do niego dwaj osobnicy, **którzy szybko nabyli dwie ćwiartki Nr. 171385 i wyszli.** Niebawem właściciel kolektury otrzymał zawiadomienie z dyrekcji loterji państwowej,

ŻE NA NUMER TEN PADŁA WYGRANA 100.000 ZŁ.

Ponieważ fakt ten wzbudził podejrzenia Rappaporta, ten odmówił wypłacenia wygranej na okazaną mu przez niejakiego Franciszka Doniszewskiego ćwiartkę. Tego samego dnia Szczepan Żebrowski zainkasował wygraną na inną ćwiartkę w kolekturze **Haładejowej, nabywając jednocześnie cały los do tejże klasy za 160 zł.** Traf chciał, że na nowy los Żebrowskiego padła tegoż dnia stawka, to też gdy zjawił się on w kolekturze przy ul. Marszałkowskiej w celu zainkasowania losu, został zatrzymany przez uprzedzonego o oszustwie właściciela kolektury.

Żebrowskiego aresztowano. W trakcie przesłuchania wymienił on spólników swego intratnego przedsiębiorstwa, którzy również zostali osadzeni w areszcie.

Po nitce do kłębka wykryto nietylko wszystkich „udziałowców" pierwszej spółki, ale i następnej, a nadto policja ustaliła, że **oszuści planowali zdobycie głównej wygranej miljona złotych.**

Stwierdzono, że matka Stanisława Mokrackiego **nawiązała kontakt z wychowawczynią domu sierot, z którego delegowane były dziewczynki do losowania.**

Wychowawczyni ta miała skłonić jedną z dziewczynek, ażeby przy losowaniu miljona złotych wyjęła numerek nie z koła, lecz z kieszeni fartuszka, dokąd **numer ten miał zawędrować jeszcze podczas poprzedniego ciągnienia.** Mianowicie dziewczynka miała go wykraść niepostrzeżenie i oddać na przechowanie wychowawczyni, która oczywiście numer ten miała podać do wiadomości oszustów loteryjnych.

Sprawa wydała się, na szczęście, dzięki czemu całe towarzystwo zasiadło na ławie oskarżonych.

Należytą przemianę materji zapewniają ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO.

ZWRACAMY UWAGĘ

na niedoścignionej jakości, idealnie higieniczne preparaty kosmetyczne „Miraculum", służące do podkreślenia urody, jako to: Róż roślinny D-ra Lustra oraz kredki do warg, lakiery i ołówki do paznokci, ołówki do brwi i liczne innne.

wieści SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.

Komunikat Nr. 4

Wydziału Gier i Dyscypliny

1) Podaje się do wiadomości, że finały mistrzostw indywidualnych panów, do których weszli pp.: Joskowicz, Librach, Rubin i Zajdeman, odbędą się w sobotę, dnia 22-go b. m., o godzinie 19-ej w lokalu K.S. „Orlę", ul. Piotrkowska Nr. 86. Na powyższe zawody wyznacza się sędziów p.p. Kowalskiego i Kurca A.

2) Wyznacza się drugi i ostateczny termin zgłaszania się do mistrzostw drużynowych za 1936 rok, jako też do zgłaszania sal i stołów do rozgrywek, t. j. do dnia 26 b. m., godz. 20.

3) Wzywa się pod rygorem kary, przewidzianej statutem kluby: „Rapid", „Tajfun" i „Zjednoczone" do zamiany na właściwe zgłoszeń swych zawodników, którzy z braku formularzy, zgłoszeni zostali w ubiegłym roku na zwykłym papierze. Termin zamiany do dnia 7-go marca b. r.

4) Następne posiedzenie W.G. i D. odbędzie się w środę, dnia 26-go b. m., o godz. 19.30 w lokalu K.S. „Orlę", Łódź, Piotrkowska 86.

Przed meczem Polonja—Zjednoczone

Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę, 23-go b. m., odbędzie się w Łodzi w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295 towarzyski drużynowy mecz bokserski między zespołami K.P. Zjednoczone a warszawską Polonją.

Drużyna fabryczna wystąpi w następującym składzie: waga musza: Zasina, waga kogucia: Michalak, waga piórkowa: Kijewski, waga lekka: Cyranek i Stanikowski, waga półśrednia: Frank ewent. Dobras, waga średnia: Bartosiak i waga półciężka: Jaskuła. — Zamiast walki w wadze ciężkiej odbędą się dwie walki w wadze lekkiej.

Polonja przyjedzie do Łodzi w możliwie najsilniejszym składzie. Mecz rozpocznie się o godzinie 11.30 przed poł.

Przedolimpijski obóz dla biegaczy

W poniedziałek, 24-go b. m., rozpoczyna się w Centralnym Instytucie W. F. w Warszawie treningowy obóz lekkoatletyczny przedolimpijski dla biegaczy pod kierunkiem trenera Petkiewicza.

W obozie wezmą już napewno udział: Kucharski ze Lwowa, Biniakowski z Poznania, Noji i Maszewski z Warszawy. Niewiadomo jedynie czy przybędzie na obóz maratończyk Garncarz ze Lwowa. Po zakończeniu obozu Kucharski i Noji wyjadą na trening na Południe do Barcelony lub Neapolu.

Obóz dla miotaczy i skoczków odbywa się obecnie w sali ośrodka W.F. w Toruniu pod kierunkiem trenera Cejzika.

Łódź—Śląsk.

W niedzielę zawody hokejowe

W dniu wczorajszym Śląski Związek Hokeja Lodowego potwierdził telegraficznie przyjazd reprezentacji hokejowej Śląska do Łodzi, tak, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, mecz rewanżowy Łódź — Śląsk odbędzie się w najbliszą niedzielę, 23-go b. m., na lodowisku Ł.K.S. przy Al. Unji o godz. 15.30. Będzie to mecz rewanżowy, gdyż na początku sezonu Łódź grała ze Śląskiem w Katowicach, przegrywając 1:6. Tym razem reprezentacja Łodzi będzie znacznie silniejsza i jak się dowiadujemy, zostanie ustalona na podstawie dzisiejszego finałowego meczu hokejowego Ł.K.S. — Unon-Touring (o godzinie 19.30 na lodowisku ŁKS-u).

Śląsk dzięki posiadaniu na miejscu sztucznego toru cały sezon trenował i rozgrywał mecze, tak że drużyna jego znajduje się w pełnej formie.

Szermierze łódzcy startują w Warszawie

W ciągu soboty i niedzieli 22-go i 23-go b.m. odbędą się w Warszawie czwarte przedolimpijskie eliminacyjne zawody szermiercze na szpady i szable. Do zawodów zgłosiło się 32-ch szablistów i 16 szpadzistów z Warszawy, Łodzi i Poznania.

Z Łodzi zgłosili się najlepsi szermierze klubów W.K.S. i P.K.Ç. Inowacją zawodów będzie konkurencja z wyrównaniem, polegająca na tem, że czołowi zawodnicy, jak Dobrowolski, Suski, Segda, Friedrich dawać będą 1—2 tusze „for" zawodnikom słabszym w szabli.

Nowiny lokalne

Mecz bokserski o charakterze międzynarodowym między budapeszteńską Ferencvarossi a teamem Ł.K.P. — Hakoah, odbędzie się w Łodzi w przyszły czwartek, 27-go b. m., o godzinie 20-ej w sali Filharmonji.

— W przyszłym tygodniu zostanie uruchomiony pod kier. mgr. Radwańskiego kondycyjny kurs piłkarski dla zawodników klasy B i C.

— W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Przemyślu lekkoatletyczne mistrzostwa zimowe Polski w hali. Z Łodzi miał na te zawody jechać Kurpesa, jednak wyjazd jego nie dochodzi do skutku.

— W przyszłą niedzielę, 1-go marca, odbędą się w sali Y.M.C.A. zawody rolkowe przy udziale czołowych kolarzy warszawskich: Napierały, Popończyka, Michalaka i Starzyńskiego, z których dochód przeznaczony jest na rzecz Funduszu Olimpijskiego.

NOWE WŁADZE SEKCJI NARCIARSKIEJ Ż. T. K.

Na odbytem w dniu 15 b. m. walnem zebraniu sekcji narciarskiej nowowybrany zarząd ukonstytuował się następująco: Przewodniczący H. Grynfeld, wiceprzewodniczący — inż. Farber, sekretarz — Magasanik H., gospodarz — Hamburski Sz., skarbnik — Hepner S., kierownik sportowy — Cederbaum Sz., członkowie zarządu — inż. L. Chwat i Blumsztajn H.

Wypadki przy pracy

Lekarz pogotowia interwenjował wczoraj w czterech wypadkach przy pracy:

Na stacji towarowej w Widzewie dostał się woźnica Bolesław Janiak, zam. przy ulicy Suchej Nr. 6, pod koła wozu, którego konie ruszyły i doznał złamania prawej nogi. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

* * *

W fabryce firmy Horak w Rudzie Pabjanickiej, uderzona czółenkiem 29-letnia robotnica Stanisława Jasińska (ul. Prądzyńska 24), odniosła uraz gałki ocznej. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował poszkodowaną do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

* * *

Edward Niedzielski, ślusarz, zamieszkały w Nowych chojnach, doznał szarpanych ran prawej ręki w czasie pracy (Kątna 15) i został opatrzony na miejscu przez lekarza pogotowia, poczem skierowany na dalsze leczenie do szpitala ubezpieczalni.

* * *

Na posesji przy ulicy Baranieckiej 3, pracując pod podlewarowanym samochodem, spowodował obsunięcie się lewaru i osunięcie samochodu 45-letni Kazimierz Duraj, zam. stale w Kutnie.

Wóz przygniótł leżącego pod nim montera, który uległ złamaniu kilku żeber oraz lewej ręki. Stan denata, skierowanego do szpitala ubezpieczalni, jest ciężki.

Zapamiętajcie:

„Zapomniany Człowiek"

Wallace Beery, Jackie Cooper.

Następny program **GRAND KINA**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 20 lutego 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Przeciwnik liberalizmu

W krótkich sprawozdaniach z debaty budżetowej w sejmie donieśliśmy już o przemówieniu b. min. przemysłu i handlu posła Floyar-Rajchmana, który w sposób zdecydowany wypowiedział się przeciwko liberalizmowi gospodarczemu. Ze względu na osobę posła Floyar-Rajchmana, do niedawna jeszcze zajmującego stanowisko kierownika naszej polityki gospodarczej, przytaczamy niektóre wyjątki z jego przemówienia — bez żadnych komentarzy.

Podnosząc, iż w okresie niewoli polskie sfery gospodarcze nie miały możności przejść szkoły pracy dla państwa i nie nauczyły się godzić jego interesów z interesami swojemi, pos. Floyar-Rajchman stawia tezę, iż zbyt pochopnie dąży się u nas do ograniczenia funkcyj państwa, co prowadzi do nadużywania haseł liberalizmu gospodarczego. Jest to błąd, tem większy, iż w dobie obecnej hasła te w dużej mierze stały się anachronizmem.

„Trzeba stwierdzić — mówi, — że nietylko socjalizm, jak to twierdzą jego przeciwnicy, jest utopją; nowością doby dzisiejszej jest możność twierdzenia, że także liberalizm kapitalistyczny częstokroć nabiera cech utopji.

U nas prowadzi się walkę doktrynami i o doktryny, gdy tymczasem „w wielu spośród krajów zachodnich znajdujemy mniej umiłowania dla sporów doktrynalnych lub oczekiwania na rozgrywkę sił, a zato więcej przewidywań i zapobiegliwości, t. j. tej mądrości, która pozwala unikać rozbijania nosa o ścianę.

Jak świadczą o tem liczne i znane Panom przykłady tego co się dzieje na świecie, wszystko to prowadzi z konieczności do zwiększenia nadzoru i funkcji Państwa, jego roli, względnie organów samorządowo-publicznych.

Wiemy zresztą dobrze, że czystego ustroju liberalno-kapitalistycznego nigdy nie było i to jest tajemnicą publiczną ludzkości. Przemysłowiec, administrator i ideolog muszą pamiętać o tem, że dzisiaj nie czas na puszczanie w ruch doktryn, a liberalnej doktryny w szczególności, bowiem procesy z nią związane muszą powodować wstrząsy socjalne.

Mówiłem już w czasie poprzednich sesji, że świat niechętnie rozstaje się z tęsknotą za liberalizmem. Wypada jednak ostrzec, że biada krajowi, który zapatrzony w tę czy inną utopję zapomni o rzeczywistości.

A cóż się dzieje u naszych najbliższych sąsiadów ze Wschodu i Zachodu? Nie słyszałem o tem, aby nasi heroldowie liberalizmu otrzymali zobowiązania od naszych sąsiadów, że również zaczekają u siebie na prywatną inicjatywę dla wzmocnienia już choćby tylko swej potęgi gospodarczej. Skoro takiego weksla nikt nie posiada, to skąd w swojem sumieniu bierze prawo do kultywowania liberalizmu i hamowania skromnych poczynań Państwa u nas? Czy nasi sąsiedzi tracą tyle czasu na jałowe dyskusje?“

Jeżeli obecnie państwo musi niejednokrotnie zastępować inicjatywę prywatną, to niezawsze dlatego, iż wymaga tego jego bezpośredni interes lecz wskutek braku inicjatywy prywatnej. Brak zaś tej inicjatywy nie jest wyłącznie wynikiem polityki deflacyjnej czy interwencjonizmu państwowego lecz aż nazbyt często spowodowany jest „brakiem ufności do inicjatywy prywatnej przedewszystkiem w wielkim przemyśle i to zarówno ze strony Państwa, jak i ze strony samych kapitałów prywatnych, o których odcinaniu od przedsiębiorczości tyle się mówi“.

„I dlatego uważam — konkluduje b. min. Floyar-Rajchman — że nie sądy nad etatyzmem i interwencjonizmem Państwa doprowadzą w tej chwili do wyjaśnienia i ustalenia stosunku Państwa do inicjatywy prywatnej, lecz przeciwnie, myślę, że wyświetlenie przez czynnik społeczny, neutralny, wad i praktyk prywatnej inicjatywy w wielkich przedsiębiorstwach, jest właściwą i konieczną w tej chwili drogą. Nikt tego dotychczas nie zrobił we właściwych rozmiarach. Rezultat jest najgorszy t. zn. bezkarność“.

„Jeżeli możemy badać i nakreślać linje demarkacyjne między działalnością Państwa i inicjatywą prywatną, to w żadnym razie nie może to prowadzić do hamowania, i co najgorsze, opóźnienia inicjatywy Państwa w tych kierunkach, gdzie inicjatywa prywatna nie może dziś podołać zadaniom, a gdzie tkwią ogniwa istotnego interesu Państwa. I nie należy się łudzić, że może być inaczej“.

Notujemy ten głos, jako programową, wyraźną deklarację daleko posuniętego, zasadniczego etatyzmu.

Od 15-go maja — konwersja pożyczek wewnętrznych

Pożyczka konwersyjna umorzona będzie w drodze losowania do 15 maja 1982 r.

We wczorajszym numerze „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra skarbu do ustawy o konwersji pożyczek wewnętrznych. W myśl tego rozporządzenia, **poczynając od dnia 15 maja r. b. wypuszczone będą obligacje 4-procentowej pożyczki konsolidacyjnej na ogólną kwotę zł. 600 milj. zł. w złocie. Obligacje te wypuszczone będą w odcinkach po 50 zł., 100 zł., 500 zł., 5.000 zł. i 10.000 zł.**

Pożyczka będzie umorzona do 15 maja 1982 roku drogą dwukrotnego corocznie losowania części obligacyj, poczynając od 15 listopada 1937 roku. Losowanie obligacyj, podlegających umorzeniu, odbywać się będzie co rok 15 maja i 15 listopada. Odsetki tych obligacyj płatne będą półrocznie zdołu na podstawie specjalnych kuponów. **Pierwszy kupon płatny będzie 15 lipca 1937 roku i obejmie okres od 1 stycznia 1936 roku do 15 lipca 1937,** drugi kupon płatny będzie 15 listopada 1937 r. i obejmie okres czterech miesięcy. Następne kupony płatne będą każdego 15 maja i 15 listopada. Wobec tego, że arkusz obligacji nie będzie zawierał wszystkich kuponów odsetkowych, przewiduje się umieszczenie na nim specjalnego kuponu, który będzie uprawniać do otrzymania dalszego arkusza, zawierającego pozostałe kupony.

Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat wykupywane będą **z dopłatą 20 proc. w latach zaś dalszych z dopłatą 15 proc.** Spłata odbywać się będzie według parytetu złota. Przedawnienie obligacji wylosowanej następuje po 20 latach i kuponów po 5 latach.

Obligacje pożyczki konsolidacyjnej wydawane będą wzamian innych pożyczek **w obliczeniu 100 za 100.** Wymianie na tę pożyczkę podlegają obligacje 5 proc. renty ziemskiej 1 serji, 5 i pół procentowej pożyczki budowlanej serji II-ej, 5 procentowej renty wieczystej, 4 proc. pożyczki premjowej inwestycyjnej, 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serji I-ej i 6 proc. pożyczki inwestycyjnej. **Obligacje winny zawierać wszystkie kupony, których płatność przypadała w dniu lub po dniu 1 stycznia 1936 r.**

Pozatem mogą być wymieniane obligacje 6 procentowej Pożyczki Narodowej, ze wszystkiemi kuponami płatnemi po 15 stycznia r. b., czyli poczynając od 1 lipca 1936 roku. Obligacje te będą mogli wymieniać **jedynie pierwonabywcy** oraz osoby, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewów w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami pożyczki. Jeśli obligacje Pożyczki Narodowej nie będą posiadać kuponu płatnego 1 lipca 1936 roku to również będą przyjmowane, lecz ich posiadacze otrzymają wzamian obligacje pożyczki konsolidacyjnej bez pierwszych dwu kuponów.

Czas trwania zamiany obligacyj ustala rozporządzenie na 10 miesięcy, mianowicie od 15 maja 1937 roku. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Przedsiębiorstwa z ulgowemi świadectwami

są wykluczone z ryczałtowego wymiaru podatku obrotowego

W Nr. 4 „Dziennika Urzędowego“ min. skarbu ogłoszona została instrukcja w sprawie stosowania przepisów nowego rozporządzenia o zryczałtowaniu podatku obrotowego dla drobnych płatników.

Poza postanowieniami, zawartemi w rozporządzeniu, instrukcja przynosi wyjaśnienie niektórych wątpliwości, dotyczących objęcia przedsiębiorstw podatkiem zryczałtowanym i jego wymiaru.

Tak więc przedsiębiorstwa, które na r. 1936 podlegają zaliczeniu, w myśl taryfy do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, do wyższych kategoryj handlowych lub przemysłowych, a prowadzone są — w drodze przyznanych ulg — na podstawie kategoryj, objętych ryczałtem — nie podlegają zryczałtowanemu podatkowi.

W razie posiadania przez urząd skarbowy wiadomości, że dane przedsiębiorstwo prowadzi od początku r. 1936 księgi handlowe, w myśl kodeksu handlowego, lub uproszczone księgi handlowe, należy przedsiębiorstwo to wyłączyć spośród przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek, nawet pomimo niezłożenia przez właściciela tego przedsiębiorstwa pisemnego oświadczenia.

Do kwot zryczałtowanego podatku przemysłowego nie są doliczane żadne dodatki.

Urząd skarbowy zalicza poszczególne przedsiębiorstwa do grup ryczałtu indywidualnie, wykorzystując w tym celu wszelkie posiadane konkretne dane o rozmiarze i charakterze przedsiębiorstwa, wysokości osiąganych obrotów i stanie gospodarczym przedsiębiorstwa. Przy ustalaniu wysokości ryczałtu należy wyłączyć z obliczeń obroty artykułami, podlegającemi scalonemu podatkowi.

Zaprowadza się specjalny rejestr płatników ryczałtu. Prace, związane z wymiarem, należy tak zorganizować, aby wszystkie terminy były dotrzymane. Terminy wezwań należy wyznaczać tak, aby wszyscy petenci byli załatwiani w oznaczonym w wezwaniu terminie.

Płatnik, zgodnie z ordynacją podatkową, może ustanowić pełnomocnika do zastępstwa przy rozpoznawaniu wniosków. Wrazie osiągnięcia porozumienia co do wysokości ryczałtu, nakaz płatniczy ma być natychmiast wręczony płatnikowi. Wnioski płatników, wniesione po terminie, będą pozostawione bez rozpatrzenia.

Zażalenia organizacyj gospodarczych, składane do izb skarbowych w sprawie ryczałtu, winny być każdorazowo rozpatrzone i badane. O wynikach należy zawiadomić zainteresowane organizacje.

Ministerstwo podkreśla, że przywiązuje szczególną uwagę do prawidłowego przeprowadzenia wymiaru. Ogólna ilość płatników ryczałtu nie powinna być niższa, aniżeli w roku ub.

Tranzakcje na zlecenie osób trzecich

są pośredniczeniem.—Ciekawa sprawa karno-skarbowa

W sądzie okręgowym w wydziale odwoławczym znalazła się wczoraj charakterystyczna sprawa karno-skarbowa o dużem znaczeniu precedentalnem.

Jakub Kac postawiony został w stan oskarżenia przez 3 urząd skarbowy pod zarzutem, że składając zeznanie do podatku obrotowego **podał, iż dokonał obrotu na pół miljona złotych, choć po sprawdzeniu ksiąg w firmie „Allart, Rosseuau i S-ka“ urząd stwierdził, że obrót Kaca wynosił około 4 miljonów złotych.**

Sąd grodzki, jako trybunał pierwszej instancji, uznał Kaca winnym wprowadzenia władzy skarbowej w błąd i skazał go **na 6 miesięcy aresztu i 35 tysięcy złotych grzywny.**

Wczoraj obrońca oskarżonego adw. Wajsfus wysunął przed sądem okręgowym, jako instancją apelacyjną tezę, że Kac nie dokonywał obrotów na własny rachunek lecz **był jedynie pośrednikiem, działającym na zlecenie osób trzecich,** które nie chciały figurować w księgach wspomnianej firmy francuskiej: Wywody te poparła obrona odpowiedniemi dowodami, podając ponadto, że **podatek od zadeklarowanego obrotu Kaca wynosi akurat tyle, ile Kac powinien płacić jako pośrednik przy obrocie czterech miljonów.**

Sąd uznał stanowisko obrony i wyrok sądu pierwszej instancji uchylił i **Kaca uniewinnił.**

Ulgi dla rolnictwa łódzkiego

przy spłacie kredytów meljoracyjnych

Wobec niepomiernie wysokiego obciążenia rolnictwa łódzkiego kredytami meljoracyjnemi **(obciążenie województwa z tego tytułu wynosi 35 proc. ogólnego obciażenia całej Polski i sięga kwoty 725 zł. na jednym ha),** odbyty ostatnio zjazd przedstawicieli rolnictwa tutejszego postanowił wystąpić do Banku Polskiego **o przyznanie jaknajszerszych ulg w spłacie kredytów,** zaciągniętych na cele meljoracyjne.

Obecnie Państwowy Bank Rolny po rozpatrzeniu całej kwestji, biorąc pod uwagę niezwykle ciężką sytuację gospodarstw rolnych okręgu łódzkiego, obciążonych kredytami meljoracyjnemi **wydał w trybie nagłym polecenie, wstrzymania egzekucyj na terenie okręgu łódzkiego w stosunku do tych gospodarstw rolnych, które wpłacą na poczet zaległej raty choćby 10 zł. z ha.**

Niezależnie od tej ulgi doraźnej koła rolnicze prowadzą dalszą akcję nad zasadniczym rozwiązaniem tej kwestji będącej regjonalną bolączką tutejszego okręgu i jak się dowiadujemy, **problem ten ma być poruszony przez przedstawicieli rolnictwa na wielkiej naradzie gospodarczej w Warszawie.**

Słaby urodzaj pomarańcz w Palestynie

Plantatorzy palestyńscy narzekają w bieżącym sezonie na znaczny spadek urodzaju pomarańcz i grapefruitów. Gdy na początku sezonu pyzrzzcupascmiwyp shrdlu cmiwyp shr zonu przypuszczano, że ogólny zbiór pomarańcz wyniesie przeszło 7.000.000 skrzyń, a grapefruitów ca. 1.000.000 skrzyń, to po dokonaniu zbioru okazało się, iż można będzie wyeksportować maximum 4.500.000 skrzyń pomarańcz i 800.000 skrzyń grapefruitów. Do końca stycznia załadowano w portach palestyńskich z przeznaczeniem do portów europejskich ca. 2.500.000 skrzyń pomarańcz i 300.000 skrzyń grapefruitów. Eksporterzy palestyńscy przypuszczają jednak, że dzięki dobrej jakości eksportowanych partyj pomarańcz i grapefruitów ceny utrzymają się na wysokim poziomie, tak, że w rezultacie plantatorzy nie odczują zbytnio spadku zbiorów.

Przędza japońska dla Jugosławji

Jak już donosiliśmy, wobec stosowania przez Jugosławję sankcyj antywłoskich, **jugosłowiański przemysł włókienniczy odczuwa brak przędzy zarówno bawełnianej (przedewszystkiem), jak i wełnianej,** która importowana była w poważnych ilościach z Włoch.

Obecnie, jak donoszą z Belgradu, **japońskie firmy proponują Jugosławji dostarczenie przędzy bawełnianej w jaknajkrótszym czasie.** Przędza japońska tej samej jakości ma być **o 4 dinary na kg. tańsza od włoskiej lub czeskosłowackiej.** Pierwsze partje przędzy są już w drodze.

Zaznaczyć należy, iż swego czasu była mowa o wykorzystaniu sytuacji, wytworzonej na rynku jugosłowiańskim, **przez polski przemysł przędzalniczy** i podjęciu przez niego eksportu przędzy na ten rynek.

Z rynku pieniężnego

Na giełdach pieniężnych panowała wczoraj **całkowita równowaga.** Giełda warszawska zmieniła nieznacznie jedynie kurs dewizy na Londyn, **podnosząc go o 1 punkt do 26.18.** Wszystkie inne notowania bez zmiany. Kabel na Nowy Jork 5.24 i siedem ósmych.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26.05, za dolary 5.22.

Na rynku łódzkim zmianie uległy notowania obu walut anglosaskich. Dolar zwyżkował o 2 punkty do 5.24 w żądaniu i 5.22 w płaceniu, **funt natomiast zniżkował prawie o 10 punktów.** Notowano go po 26.15 w sprzedaży i 26.00 w kupnie. Dolar złoty 9.04—9.02, marka niemiecka 1.51—1.50.

Poż. stabilizacyjna miała wczoraj tendencję słabszą, tracąc 75 punktów. Notowano ją po 62.00 w sprzedaży i 61.75 w kupnie. Dolarówka 54.00—53.50 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 49.00 — 48.50.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 19 lutego.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 160.10, Berlin 213.45, Bruksela 89.30, Londyn 26.18 (+1), Nowy Jork kabel 5.24.88, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 135, Zurych 173.20. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149.75, szyling austr. 99.75, korona czeska 19.05, frank franc. 34.99, frank szwajc. 173, gulden gdański 99.50, liry włoskie 32.75, leje rumuńskie 2.75, pengö węg. 92.50, dinary jugosł. 11, łaty łotewskie 128, funty angielskie 26.18, funty palestyńskie 26.16, dolary 5.23,5, rubel złoty 4.77 i pół, dolar złoty 9.01,25, rubel srebrny 1.41, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97.50 (+50), Cukier 29 (—100), Węgiel 13, Ostrowieckie 20 (+75), Lilpopy 9.50 (+25). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4.50 (+10), Starachowice 33.25, Żyrardów 24.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana przy większych obrotach 7 proc. poż. stabilizacyjną, 5 proc. poż. konwersyjną i 5 proc. listami Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.50, 5 proc. konwersyjna 59.50, 5 proc. kolejowa 56 (+50), 6 proc. dolarowa 67.25 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 62.13 — 62 (—50), 4 i pół proc. listy ziemskie 46 — 45.88 (—37), 5 proc. Warszawy stare 58 (+50), nowe 54.75 — 55. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. listy zastawne m. Kalisza 43.50, 8 proc. dillon. 91.25 — 91.13 — 91, 7 proc. śląska 70.50, 7 proc. warszawska 68.50, 3 proc. państw. renta ziemska odcinki po 1000 zł. 55.25 — 55.85 — 55.50 i po 500 zł. — 57, po 100 zł. — 71. W obrotach pozagiełdowych: 4 proc. inwest. 54, za 3 proc. poż. budowlaną chciano płacić 26.60, a żądano — 26.55.

Spółdzielczy
BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w Łodzi
Piotrkowska 6, tel. 246-95 i 249-39
załatwia wszelkie czynności bankowe.
KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 2.23,75 — 5.23.25, dolarówka 53.75—53.50, pożyczka konwersyjna 59.75 —59.50, pożyczka stabilizacyjna 62.50 — 62.25, Bank Polski 98.00—97.50. — Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.55, luty 11.42, marzec 11.33, kwiecień 11.12, maj 10.93, czerwiec 10.78, lipiec 10.64, sierpień 10.59, wrzesień 10.47, październik 10.21, listopad 10.21, grudzień 10.23, styczeń 10.27.

NOWY ORLEAN. Loco 11.35, marzec 11.32, maj 10.91, lipiec 10.62, październik 10.21, grudzień 10.23, styczeń 10.25.

LIVERPOOL. Luty 5.96, marzec 5.93, kwiecień 5.88, maj 5.84, czerwiec 5.79, lipiec 5.74, sierpień 5.66, wrzesień 5.59, październik 5.51, listopad 5.47, grudzień 5.47, styczeń 5.47, luty 5.46, marzec 5.46, kwiecień 5.44, maj 5.43.

EGIPSKA. Marzec 8.70, maj 8.48, lipiec 8.27, październik 8.05, listopad 8.00, styczeń 7.88, luty 7.88.

UPPER. Loco 7.28, marzec 7.04, maj 7.05, lipiec 7.04, październik 6.95, listopad 6.65, styczeń 6.62, luty 6.64.

BREMA. Loco 13.68, marzec 12.11, maj 12.16, lipiec 12.13, październik 11.88, grudzień 11.87.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: marzec 15.36, maj 14.97, lipiec 14.65, listopad 14.38, styczeń 14.13. Ashmouni: kwiecień 13.00, czerwiec 12.89, sierpień 12.50, październik 11.92, grudzień 11.71.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 12 min. 30 p. dr. Janik wygłosi odczyt na temat: „O wadliwym rozwoju fizycznym dziecka". Ze względu na zwiększoną frekwencję odczyt odbędzie się w lokalu własnym P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 203/205 I piętro. Wstęp bezpłatny.

Awantury na uniwersytecie paryskim

Demonstracje przeciw prof. Jeze.—Policjant uderzył dziekana Allixa.—Z Dzielnicy Łacińskiej na Plac Zgody

Paryż, w lutym.

W dzielnicy Łacińskiej Paryża dzieją się rzeczy niezwykłe.

Rozpoczęło się od awantur studenckich na wykładach prof. Jeze. Prawicowa młodzież francuska w konflikcie włosko - abisyńskim stanęła po stronie Italji. Młodzież ta nie mogła więc darować prof. Jeze, że występował w Genewie **jako przedstawiciel Abisynji. I postanowiła** nietylko zbojkotować jego wykłady na wydziale prawnym, ale doprowadzić do ustąpienia jego z kolegjum profesorskiego.

Początkowo awantury nie przybierały szczególnie agresywnych form. Zwłaszcza mobilizacja policji wokoło gmachu uniwersyteckiego, działała chłodząco na temperatury studentów. Mimo to, urządzano prof. Jeze niezwykłe kawały, to też wreszcie dziekan wydziału prawnego Allix postanowił położyć kres. **Wprowadzono surową kontrolę legitymacyj studenckich.** Do audytorjum wpuszczano tylko tych studentów, którzy mieli odnotowane w indeksach, że zapisali się na wykłady prof. Jeze.

Ale i to nie pomogło. Prof. Jeze przyjeżdżał codziennie do uniwersytetu pod ochroną policji, mimo to awanturującym się studentom **udawało się kilka razy obrzucić go zgniłemi jajami.** Aż wreszcie studenci postanowili okupować salę wykładową, przebyć w niej całą noc i rano uniemożliwić profesorowi rozpoczęcie wykładu. Przyniesiono z sobą jedzenie i świece, na wypadek, gdyby w gmachu uniwersytetu wyłączono światło.

Ale okupacja nie udała się. Zjawił się dziekan Allix i **zażądał od studentów opuszczenia gmachu.** Studenci odpowiedzieli odmownie. Dziekan nie miał innej rady, uczynił rzecz niezwykłą w dziejach uniwersytetu francuskiego, **wezwał do gmachu policję, by usunęła studentów.**

Na widok policji studenci upadli na duchu i zdecydowali się opuścić gmach. Ale w tym momencie nastąpił incydent. Dziekan Allix zażądał, aby studentów puszczono do domów. Komisarz policji sprzeciwił się:

— **Musimy odwieźć awanturników do prefektury i spisać protokuł.**

To też gdy pierwszy student wyszedł na ulicę, policjanci schwycili go i siłą poprowadzili w kierunku samochodu. Student zdążył krzyknąć:

— **Panie dziekanie, to jest skandal.**

Dziekan rzucił się na pomoc studentowi, w międzyczasie inni studenci wyszli już na ulicę, pośpieszyła za nimi policja i doszło do prawdziwej bójki, w czasie której **jeden z policjantów uderzył dziekana pięścią w twarz.**

Następnego dnia Allix zgłosił swą dymisję. Zdarzenia przyjęły zgoła inny bieg. Studenci jakgdyby zapomnieli o prof. Jeze — ich cała uwaga została skierowana na dziekana Allixa. Postanowiono **zorganizować masowe demonstracje w Dzielnicy Łacińskiej, jako protest przeciwko „obrazie" dziekana.** Rada wydziału prawnego zwróciła się do ministerstwa z wnioskiem natychmiastowego zamknięcia wydziału prawnego do końca roku szkolnego.

Co mówi policja? Następnego dnia komenda policji wydała komunikat, w którym stwierdza, że istotnie być może dziekan Allix został uderzony, ale w tym rozgardjaszu jaki powstał, w tej sytuacji, kiedy policja otrzymała wyraźny rozkaz aresztowania awanturujących się studentów, **mogło się to stać zupełnie przypadkowo...**

Dziekan Alllix nie przyjął tego komunikatu do wiadomości. Został uderzony w twarz. Domaga się satysfakcji. Studenci urządzają wiece i proklamują zorganizowanie strejku powszechnego na uniwersytetach francuskich. A jak zareaguje 20.000 studentów, gdy ministerstwo zarządzi zamknięcie wydziału prawnego na wniosek rady wydziałowej, co spowoduje utratę całego roku nauki?

Od Dzielnicy Łacińskiej do placu Zgody jest duża odległość. Nastrój jednak wśród studentów francuskich jest tak podniecony, zwłaszcza wobec ostatnich wydarzeń politycznych — prof. Jeze, dziekan Allix, pobicie Bluma, rozwiązanie Action Francaise i t.d. i t.d. — że może to wywołać poważniejsze konsekwencje. Demonstracje i awantury są tam teraz na porządku dziennym i wszystko zapowiada, że nie zlikwidują się one rychło.

Andrzej S.

Pożyczka angielska dla Francji

jako wynik zbliżenia politycznego obu krajów

Jak wiadomo, sprawa kredytu angielskiego dla Francji, która od szeregu tygodni była przedmiotem negocjacyj, została **pozytywnie załatwiona.** Warunki kredytu zostały już zatwierdzone przez rząd francuski. Układ został zawarty **między rządem francuskim a grupą bankierów angielskich z Bankiem B-ci Lazardów na czele.** Głównym negocjatorem grupy angielskiej był dyrektor Banku Anglji i prezes Banku B-ci Lazardów, Sir Robert Kindersley.

Kredyt określony jest na sumę **40 milj. funtów z oprocentowaniem na 3%. Termin kredytu ustalono na 3 miesiące, ale przewidziana jest możność dwukrotnego przedłużenia kredytu; łącznie zatem obliczony on jest na 9 miesięcy.**

Tranzakcja pożyczkowa z Anglją jest z punktu widzenia politycznego **wynikiem zbliżenia między obu krajami, jakie nastąpiło z chwilą objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez p. Flandina,** którego ścisłe kontakty z City doprowadziły do pozytywnego załatwienia sprawy tego kredytu.

Kronika radjowa

POGADANKA DYREKTORA KAZIMIERZA WROCZYŃSKIEGO.

Znajdujemy się w pełni sezonu teatralnego. Na temat repertuaru tegorocznego są podzielone zdania. Jedno jest jednak pewne, że Teatr Miejski w Łodzi cieszy się coraz większem powodzeniem wśród społeczeństwa. Z tych wszystkich względów do bardzo ciekawych prelekcji zaliczyć należy pogadankę dyr. Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Teatr Miejski w pełni sezonu", która wygłoszona zostanie w czwartek, 20-go lutego, o godz. 18.30.

ŁÓDZKI RECITAL FORTEPIANOWY.

W dniu dzisiejszym o godz. 18.45 rozgłośnia łódzka nadaje recital fortepianowy p. Haliny Stillermanówny. W programie usłyszymy wyłącznie utwory Liszta: Polonez E-dur, Consolation Des-dur i Etiuda Es-dur.

PIOSENKI W WYKONANIU ZOFJI TERNE I ANDRZEJA BOGUCKIEGO.

W audycji muzycznej z płyt gramofonowych, którą nadaje rozgłośnia łódzka dziś o godzinie 16.15 usłyszymy popularnych piosenkarzy, ulubieńców publiczności radjowej: Zofję Terne i Andrzeja Boguckiego.

Piosenkarze wykonają szereg wesołych i nastrojowych melodji, wśród których jest kilka zupełnie nowych i nieznanych piosenek Boguckiego.

KOŁO RADJOAMATORÓW-PRZYJACIÓŁ.

Rozgłośnia łódzka Polskiego Radja rzuciła niedawno projekt zorganizowania Koła Radjoamatorów-Przyjaciół, które grupowałoby radjosłuchaczy, interesujących się budową radjoodbiorników i konstruujących przy pomocy zakupionych części aparaty odbiorcze.

Hasło to znalazło natychmiastowy oddźwięk, bowiem do rozgłośni zgłasza się coraz więcej osób, pragnących przystąpić do koła.

O zebraniu wszystkich radjoamatorów nastąpią specjalne ogłoszenia imienne. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje się listownie bądź telefonicznie (tel. 188-81).

Tomaszów Mazowiecki

POSTULATY ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

W lokalu Związku Klasowego przy ul. Krzywej odbyło się zebranie robotników i robotnic przemysłu ciesielskiego, murarskiego, stolarskiego, betoniarskiego, strycharskiego, robotników ziemnych i pokrewnych zawodów, zorganizowanych w Związkach Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego i t. p.

Zebranie miało na celu omówienie szeregu spraw zawodowych w związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym.

Ze względu na stale pogarszające się warunki pracy i płacy robotników zebrani powzięli uchwałę przystąpienia gremjalnie do walki o umowę zbiorową w przemyśle budowlanym i zwrócili się z gorącym apelem do wszystkich robotników budowlanych do wstępowania do Klasowych Związków Budowlanych Pozatem wysunęli żądania zawarcia umowy zbiorowej w przem. budowlanym z Samorządem miejskim. Wreszcie postanowiono postulat rozpoczęcia robót publicznych przez samorząd ze względu na wyjątkową nędzę robotników.

Jednocześnie zaprotestowano przeciwko odrabianiu przez bezrobotnych zasiłków, udzielonych z funduszów opieki społecznej.

Memorjał w wymienionych sprawach przesłano do starostwa i magistratu.

SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Przed sądem okręgowym stanęła Wojciakowa, oskarżona o czerpanie zysków z nierządu.

Wynajmowała ona swoje mieszkanie dziewczynom lekkich obyczajów, pobierając od nich wysokie opłaty.

Wojciakowa stanęła przed sądem okręgowym. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał ją na 10 miesięcy więzienia.

Pożary wczorajsze

Straż ogniowa, po niewielkim pożarze przed kilku dniami w firmie Rozen i Wiślicki przy ul. Kilińskiego 202, była wczoraj wzywana ponownie do pożaru w tej samej fabryce. W godzinach rannych, wskutek zatarcia w łożysku, pojawił się ogień, który przerzucił się na towar w fabrykacji.

Na miejsce ognia przybyły dwa oddziały straży, które po godzinnej akcji ogień całkowicie zlikwidowały, nie dopuszczając do poważnego zniszczenia.

Straty nie zostały jeszcze obliczone, nie są jednak stosunkowo wysokie.

***

Paliło się wczoraj również w centrum miasta, gdyż przy ul. Piotrkowskiej 44, gdzie od sadz, nagromadzonych w kominie, zajęło się poddasze. I-y oddział ogień ugasił w zarodku.

KOMUNIKAT SEKCJI NARCIARSKIEJ Ż.T.K.

W czwartek, dnia 20-go b. m., odbędzie się na sali gimnastycznej szkoły powsz. przy ulicy Limanowskiego 124a, sucha zaprawa narciarska pod kier. mgr. Radwański. — Zbiórka o godzinie 20.15 przed gmachem szkoły.

Wycieczki: W sobotę, dnia 22-go b. m., odbędzie się wycieczka narciarska do Łagiewnik. W niedzielę, dnia 23-go b. m., odbędzie się wycieczka narciarska do Smardzewa.

Wypożyczalnia nart jest czynna w piątki w godz. od 19-ej do 20-ej i w soboty w godzinach 20—21 wyłącznie.

10-dniowa wycieczka narciarska do Zakopanego łącznie z 1-dniowym pobytem w Krakowie. W dn. 6—15 marca b. r. organizuje sekcja 10-dniową wycieczkę narciarską do Zakopanego, łącznie z 1-dniowym pobytem w Krakowie, na międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat towarzystwa codziennie w godz. od 10 do 11 i od 18 do 22-ej.

CO KAŻDY Z CZYTELNIKÓW WIEDZIEĆ POWINIEN O GRYPIE.

Grypa jest chorobą zakaźną, przenoszącą się z wdychanem powietrzem lub przez bezpośredni kontakt z jednego człowieka na drugiego. Objawy choroby są następujące: ból głowy, kaszel, gorączka, bóle w kończynach i ogólne osłabienie.

Chociaż przypadki grypy bywają często bardzo poważne, to jednak strach przed tą chorobą, który wielokrotnie można obserwować, nie jest uzasadniony, o ile oczywiście znamy sposoby przeciwdziałania jej. Pierwsza pomoc jest najskuteczniejsza.

Przy pierwszych oznakach choroby należy odrazu położyć się do łóżka, brać co pewien czas po tabletce Aspiryny i posłać po lekarza. Przestrzeganie tej zasady prowadzi do szybkiego przezwyciężenia zakażenia grypowego. — I jeszcze jedno: nie wstawać za wcześnie.

SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

S. HAMBURSKI Piotrkowska 42 tel. 210-02.

zawiadamia, iż SKŁAD I FABRYKA

są czynne bez przerwy

i polecają się łaskawym względom Sz. Klijentell.

Zapraszamy wszystkich na

Biały Tydzień „KONSUM”

podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę po cenach bardzo niskich przy „Widzewskiej Manufakturze“ S. A.

ROKICIńSKA № 54.

Dojazd tramwj. 10 i 6.

KARUZELA

tygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY i DZIECI

Prenumerata miesięczna 40 gr.

wraz z odnoszeniem do domu w Łodzi

Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI„
Piotrkowska № 49 Piotrkowska № 49

Czem w budżecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA“!
„OLLA“ Gum..?

NOWE GRUPY PRZEDPOŁ. I WIECZOR.
Angielskiego i Hebrajskiego
dla początkujących i zaawansowanych
rozp. wykłady 1 marca r. b.
IZBA POLSKO-PALESTYŃSKA, Piotrkowska 113

Dr. med.
S. Bogusławski
GABINET PSYCHOANALIZY
i fizykalnych metod leczenia
KRĘGARSTWO
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
godziny przyjęć od 4 do 8

DR. MED.
WŁADYSŁAW SZPIRO
CHIRURG
4—6 po poł.
Sienkiewicza 34 telefon 222-10

Lecznica
ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i
dróg oddechowych
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka“

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: **12-333**
Legjonów 6 (Zielona)
czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.
Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Prywatne Pogotowie Ratunkowe
Plac Wolności 10
Telefon: **2222-6**
czynne bez przerwy w dzień i w nocy
Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Nie cud — a rzeczywistość!
Słynny Jasnowidz OSOWICKI z Warszawy, przewidział główną wygraną 34-ej Loterji Klasowej 1.000.000 zł. zapomocą klucza wibracyjnego gdzie kupić szczęśliwy los. Wyświetla najbardziej zawikłane sprawy miłosne, handlowe, spadkowe, ukryte skarby. Ostrzega przed pseudo-jasnowidzami, którzy szumnie się ogłaszają i wykorzystują Sz. Publiczność nie mając żadnego daru Bożego. Tylko przez krótki czas ofiaruje dla dobra ogółu każdemu horoskop przyszłości za dopłatą, natomiast bez horoskopu zł. 1.50 znaczkami. Przyślij datę urodzenia i imię matki.
KRAKÓW, ul. Św. Tomasza 15, m. 2.

Lokale

KOMFORTOWY dwuokienny z wszelkiemi wygodami, windą, telefonem pokój do wynajęcia. Cegielniana 3 m. 5. Telefon 153-14.

GARSONIERA umeblowana, wygody, oddam. Adres wskaże adm. Republiki.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego na ul. Śródmiejskiej do ul. Wólczańskiej, lub w pobliżu tel. 220-56.

1 LUB 2 POKOJE umeblowane, telefon oddzielne wejście do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16 (róg Żeromskiego).

POKÓJ umeblowany, z wszelkiemi wygodami, łazienką, telefonem do wynajęcia. Południowa 2, m. 21.

LOKALE 4 i 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami, Al. Kościuszki 53. Dozorca wskaże. 27

LOKAL biurowy ośmiopokojowy, parter, Sienkiewicza 83. Oglądać można cały dzień. Wiadomość u dozorcy. 27

SKLEP duży do wynajęcia w kolonji Z. U. S. Bednarska 24. 27

NA MIESZKANIE dwuch panów lub panie przyjmę, ul. Sienkiewicza Nr. 67, m. 17, front, IV piętro.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA dwie magle elektryczne. Wiadomość: Zawadzka 23.

„UNDERWOOD“ maszyna do pisania ze stolikiem, stan dobry, okazyjnie do sprzedania. Radwańska 4 m. 1 od 14—15-ej.

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie Wiadomość tel. 101-11.

FRYZJER damski potrzebny od zaraz Brzezińska 26.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

ENGLISH teacher gives lessons and conversation Cegielniana 3 m. 5. Telefon 153-14. 22

POLSKIEGO, łaciny, historji w zakresie szkolnym udziela dyplomowana nauczycielka. Przygotowuje do matury. Tel.: 193-64.

Rozmaite

CZĘŚĆ bocznicy kolejowej przy stacji Łódź-Fabryczna na skład węgla, drzewa lub materjałów budowlanych do odnajęcia. Oferty sub: „Bocznica“ do „Republiki“. 23

ZAGUBIONO sakiewkę, zawierającą kwity podatkowe. Zwrócić za wynagrodzeniem. Zawadzka 14, sklep galanteryjny.

UNIEWAŻNIAM weksel zagubiony na zł. 75.— płatny 20 lutego 1936 r., wystawieniem P. Kac, Pabjanice, Benedykt, Łódź, Piłsudskiego 45.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny „Enel“ Piotrk. 79 z dn. 11.II.32 r. na 2 obligacje ser. III prem. pożyczki dolarowej wyd. przez Elektrownię Łódzką.

Uzdrowiska

WIŚNIOWA - GÓRA tel. Nr. 5 B. Finkielmanowa, przyjmie jeszcze kilkoro dzieci pod troskliwą opiekę. 22

Specjalista UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH udziela na żądanie wyjaśnień pracodawcom i pracownikom w najbardziej skomplikowanych sprawach ubezpieczeniowych. Telefon Nr. 222-17.

CZTERO wzgl. PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie
z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach
poszukiwane
Oferty pod „Pięciopokojowe“ do admin. pisma.

STOSOWANIE KOSMETYKÓW
„RAVIS“
opartych ściśle na podstawach naukowych udziela
Prof. CELINA SANDLER
oraz jej długoletnia asystentka w gabinecie kosmetyki lekarskiej Dr. Med. LEWINSONOWEJ
PIOTRKOWSKA 88, telef. 143-63
front II p.
PORADY BEZPŁATNE.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk
specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1—2 i 5—8 w.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8—11 i od 2.30 do 9 w.
w niedz. od 9—4-ej.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5 9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.